Nr. 13 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 10 Lutego 1923. Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu	.	.	.	6000 Mk
Z odnoszeniem do domu	.	.	.	7800
W Polsce z przesyłką pocztową	.	.	.	7800
W innych państwach	.	.	.	14000

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.856; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3 [illegible] **Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** [illegible] **w Warszawie** [illegible] **we Lwowie** [illegible] **Wiedniu** [illegible] **w Berlinie** „Ala", Fransenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk [illegible]. Za układ tabelaryczny cyfrowy skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 400 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 600 — od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 800 — od wiersza. Na pierwszej stronie [illegible] Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 120 Mk od słowa, dla poszukujących pracy [illegible] Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" [illegible] przyjmuje się według umów.

Dwa pisma jen. Sikorskiego

Kraków, 9 lutego.

Słabą stroną wszystkich dotychczasowych rządów było to, że nie próbowały nawet prowadzić Sejmu i kierować jego pracami według pewnego rzeczowego planu. Wskutek tego Sejm chadzał przeważnie samopas. Robił to i tamto, nie troszcząc się ani o logiczną kolejność tych robót, ani o ich wewnętrzny wzajemny związek. Jeżeli rząd występował wobec Sejmu — to już to jako uczeń, który ma od nauczyciela wysłuchać pochwały, częściej zaś nagany, już to jako rzeczoznawca, którego się słucha, a potem swoje dalsze robi.

Taki stan rzeczy odbijał się fatalnie zarówno na rządzie, jak na Sejmie, przedewszystkiem jednak na państwie. Mściło się na rządzie, że przez poprzednie rządy na serjo fikcję tak zw. »suwerenności« Sejmu, który dzięki temu atrybutowi mógł rzekomo robić, co mu się podobało. Według konstytucji, obecnemu Sejmowi ten szumny tytuł suwerenności już na szczęście nie służy. Nie ma więc miejsca na żadne zacienianie tego elementarnego faktu, że Sejm jest na to, aby swobodnie i według swego uznania uchwalał ustawy, ale w takim porządku i w takich przedmiotach, które wskaże mu rząd.

Tę prostą prawdę zastosował po raz pierwszy obecny premjer jen. Sikorski, zwracając się z dwoma pismami do marszałka Sejmu. W jednem z tych pism wylicza sprawy, w których domaga się działalności ustawodawczej Sejmu, tudzież podaje ich kolejne następstwo wedle stopnia ważności i pilności. W drugiem zaś określił swoje stanowisko wobec różnych dotychczasowych praktyk sejmowych i poselskich.

Mamy tu do czynienia z podjętą po raz pierwszy próbą celowego pokierowania pracami Sejmu przez rząd. Jenerał Sikorski wylicza szczegółowo sprawy, w których jako szef rządu chce mieć ustawy sejmowe, zarazem zaś podaje porządek tych spraw. Pod tym względem dzieli je na cztery grupy. Do pierwszej zalicza ustawy skarbowe i gospodarcze, więc podatki nowe i organizację przedsiębiorstw państwowych, jak koleje, poczty itp. Dalej wymieniona jest ważna ustawa o ochronie władz państwowych i ładu publicznego, tudzież niektóre przepisy administracyjne. — Wreszcie sprawa uposażenia urzędników i przeprowadzenie [illegible] stanowią dwa pozostałe punkty tej pierwszej grupy zadań ustawodawczych dla Sejmu, które jen. Sikorski pragnie mieć rozwiązane jeszcze w ciągu obecnej sesji zimowej. W następnej grupie, przeznaczonej dla sesji wiosennej, umieszcza jen. Sikorski sprawy takie, jak ustawa o urządzeniu gmin o samorządzie powiatowym, wojewódzkim i miejskim, tudzież urządzenie i podział administracji państwowej, Izby handlowe, przemysłowe i rękodzielnicze.

Pismo premjera mówi jeszcze o dwóch dalszych grupach, obejmujących sprawy wojska i obrony państwa, tudzież kwestję przystosowania istniejącego ustawodawstwa do postanowień konstytucji. Ale grupy te sam rząd przesuwa do dalszych okresów tegorocznej kampanji ustawodawczej.

Jakkolwiek przedłożenie przez rząd takiego jadłospisu Sejmowi stanowi nowość w dotychczasowej praktyce, to jednak należy przypuszczać, że większość stronnictw sejmowych nie spłoszy się tą nowością, lecz uznawszy jej całkowitą racjonalność, zaakceptuje przedłożony plan i pomoże marszałkowi, aby go w zakresie swojej władzy wykonał. Stanowi to bowiem istotny warunek skutecznej współpracy rządu z Sejmem, bez której trudno wymagać od rządu, aby sam na własną rękę i tylko przy akompanjamencie nieodpowiedzialnych krytyk ze strony pp. prawodawców dokazywał cudów. Rząd musi mieć wszystkie potrzebne instrumenty w ręku. Są niemi ustawy, których dotąd w wielu najważniejszych dziedzinach brakuje.

Drugie pismo jen. Sikorskiego zajmuje się obyczajami Sejmu, których fałszywe ułożenie się lub szybkie wypaczenie utrudnia lub nawet uniemożliwia współpracę obu władz państwowych: wykonawczej i ustawodawczej. Wszystko, czego się w tej mierze domaga jen. Sikorski, jest najzupełniej uzasadnione i leży w naturze rzeczy.

Najważniejszym postulatem rządu jest określenie roli i uprawnień komisyj sejmowych. W tej dziedzinie bowiem w ciągu czterech lat naszego parlamentaryzmu rozpleniły się wyobrażenia i praktyki najbardziej opaczne i szkodliwe. Przedewszystkiem komisje sejmowe zapomniały całkowicie o tem, że same przez się są żadną władzą, uprawnioną do jakichkolwiek decyzyj lecz tylko i wyłącznie technicznemi organami Sejmu, który poleca im przygotowanie pewnych wniosków i rozpatrzenie pewnych spraw, aby mógł o nich w drodze dyskusji plenarnej i głosowania potem decydować. Zgodnie z tem swojem przeznaczeniem komisje sejmowe mają wprawdzie wszelkie prawo wzywać odpowiednie organy rządu do udzielenia im wyjaśnień, informacyj i wogóle wszelkich wiadomości, potrzebnych do rozpatrzenia danej kwestji i przygotowania w niej wniosków dla Sejmu, ale nie mają prawa pociągać ani całego rządu, ani żadnego jego organu do odpowiedzialności konstytucyjnej, nie mogą uchwalać im votum zaufania czy nieufności, tem mniej mogą stawiać rząd czy jego organy »w stan oskarżenia«. Przy tej opacznej praktyce współpraca rządu i jego organów z komisjami sejmowemi staje się niemożliwą ze szkodą dla spraw państwowych. Jen. Sikorski postąpił też zupełnie słusznie, domagając się przywrócenia w tym względzie prawidłowej praktyki parlamentarnej.

Dalszym chwastem, który rozplenił się w naszym Sejmie są — interpelacje. Ponieważ stanowią one najłatwiejszą i najtańszą formę manifestowania przez poszczególnych posłów ich aktywności i dbałości rzekomej o dobro wyborców, przeto każdy bombarduje rząd, ile o to, aby sam fakt zgłoszenia przez niego interpelacji dostał się do gazet i doszedł do wiadomości wzruszonych wyborców. Z praktyki poprzedniego Sejmu można spisać spory tom najbardziej ucieszniejszych historyj na temat tych interpelacyj, ich tonu, przedmiotu itp. Wskutek takiej praktyki interpelacyjnej, rząd zarzucony jest stosami pytań, najczęściej mało inteligentnych, dotyczących kwestyj i spraw, przez interpelantów nie zbadanych, zasłyszanych tylko z jakiejś powiatowej plotki, nierzadko wręcz nierozumianych. W ten sposób rządowi przysparza się mnóstwo niepotrzebnej i bezpłodnej roboty i pisaniny, sama zaś skądinąd tak potrzebna i ważna instytucja, jak interpelacja sejmowa, wyradnieje i traci wszelki praktyczny użytek. Zupełnie słusznie postąpił premjer, domagając się wprowadzenia jakiegoś porządku także i do tej dziedziny.

Osobny rozdział, to osobiste interwencje posłów u różnych władz i w urzędach. Obok interpelacyj interwencje to druga ulubiona dla swej łatwości forma »działania« większości prawodawców. Fatalny tytuł suwerenności poprzedniego Sejmu „przy niewyrobieniu i braku doświadczenia naszych początkujących władz, sprawił, że w tej dziedzinie wytworzyły się nieraz stosunki zupełnie groteskowe. Szczególniej na prowincji działy się i dzieją jeszcze rzeczy zupełnie niepodobne do wiary, jak taki pan poseł rozpiera się w urzędach, strofuje starostów, wywrzaskuje po salach, okazując swoją rzekomą władzę. Urzędnicy, nawet wysocy, mając przed oczyma codzienne przykłady wszechmocy różnych posłów, których jedno słowo wystarczało, aby ten czy tamten urzędnik wyleciał ze stanowiska, pozwalają na to w milczeniu, nie wiedząc, czy prosto postawienie rozwydrzonego prawodawcy na właściwym dystansie byłoby im wyżej poczytane za zasługę czy za winę, i to wielką winę. Oczywiście mówić w takich warunkach o podnoszeniu powagi władzy, byłoby żartem.

Przez delikatność jen. Sikorski w piśmie swojem domaga się tylko unormowania czasu w którym posłowie mogą odwiedzać urzędy i urzędników ze swemi interwencjami. W tej sprawie potrzeba jednak pójść dalej i zająć się samą treścią tych interwencyj, z których olbrzymią większością dawno już pora skończyć. Urzędnik nagabywany musi mieć pewność, że system daje mu prawo obrony i że za zrobienie użytku z tego prawa nie ucierpi on w niczem. Jesteśmy przekonani, że jen. Sikorski także i w tej ważnej materji, która tak ściśle łączy się ze sprawą podniesienia powagi władzy i jej ochrony, rozwinie właściwą sobie energję i jasne ujmowanie kwestji.

EXPOSE MINISTRA GRABSKIEGO.

Warszawa, 8 lutego (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, minister skarbu Grabski **odstąpić miał od zamiaru wygłoszenia expose na komisji komisji skarbowo-budżetowej** wobec tego, że miał już sposobność, podczas dyskusji nad prowizorjum budżetowem w Sejmie rozwinąć swój program podatkowy i sanacyjny. W ministerstwie skarbu prowadzone są obecnie **prace przygotowawcze** do zredagowania obszernego expose, które minister Grabski wygłosi na plenum Izby w chwili rozpoczęcia dyskusji nad reformą podatków.

POSIEDZENIE KOMISJI SKARBOWEJ.

Warszawa, 8 lutego (Tel. wł.) Dziś pod przewodnictwem marszałka Rataja odbyło się **konstytucyjne posiedzenie komisji skarbowej.** Na przewodniczącego wybrano wicemarszałka Osieckiego. Na jutrzejszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej wiceminister skarbu Markowski wygłosi **obszerne expose o finansowej sytuacji państwa.**

STANOWISKO DYREKTORA P. K. K. P.

Warszawa, 8 lutego (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu komunikuje, że sprawa obsadzenia stanowiska naczelnego dyrektora Krajowej Kasy Pożyczkowej dotychczas **nie została załatwiona.** Z komunikatu tego wynika, że **p. Steczkowski w ostatniej chwili odmówił przyjęcia tego stanowiska.**

KOMISARJAT DO ZWALCZANIA DROŻYZNY BEZ LOKALU.

Warszawa, 8 lutego (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym obradował komitet ekonomiczny Rady ministrów z udziałem nadzwyczajnego komisarza Hartleba, który przedłożył do zaopinjowania **plan działalności komisarjatu.** — Ostatecznej decyzji nie powzięto, odkładając dalsze narady do wtorku. Najwięcej trudności z rozpoczęciem działalności komisarjatu sprawia **brak lokalu.** Tymczasowo komisarjat mieści się przy ministerstwie spraw wewnętrznych, nie posiada jednak odpowiedniego pomieszczenia.

KRASIN I CZICZERIN W BERLINIE.

Berlin, 8 lutego (AW). Wczoraj przybył do Berlina w drodze powrotnej z rokowań lozańskich **Krasin**, który będzie konferował z **Cziczerinem**, oczekiwanym jutro w Berlinie. Po powrocie Cziczerina i Krasina do Moskwy rozpoczną się pertraktacje w sprawie **definitywnego układu handlowego.**

Dalsze obrady w Lozannie

Rokowania z Turcją

Czytanie depesz, odnoszących się do konferencji lozańskiej i do rokowań nieoficjalnych, które toczą się po jej zerwaniu, staje się nieraz trudem syzyfowym. Mnóstwo w nich sprzeczności, a najgorszą rzeczą jest niemożność stwierdzenia porządku chronologicznego telegramów, co zarazem jest niemożnością stwierdzenia rzeczywistego stanu rzeczy. Czy Turcy podpiszą traktat pokoju, czy nie podpiszą? Około tego pytania krążą dziesiątki depesz, które powiadają raz: »tak«, to znowu: »nie«. Żadna z dotychczasowych konferencyj nie spłodziła takiego chaosu wiadomości, jak właśnie konferencja lozańska.

Próbujmy jednak jakiś ład znaleźć w tym chaosie. Oto z telegramów przebija wyraźnie ta pocieszająca okoliczność, że Anglja nie zajmuje wobec Turcji nieprzejednanego stanowiska. Jak donosi paryska agencja Havasa z Londynu, rząd angielski zawiadomił rząd francuski o swojej gotowości do lojalnego rozpatrzenia propozycyj, które Ismet pasza aljantom już przedłożył. Jak się zdaje, Anglja zamierza **wyłączyć z traktatu pokojowego kwestję klauzul gospodarczych.** Z drugiej strony Anglja wzbrania się podjąć dalsze rokowania z Turkami, o ile Turcy nie dadzą dowodów swej dobrej woli. Poincare po przyjęciu do wiadomości poglądu angielskiego postanowił przyłączyć się do niego. Francuski prezes rady ministrów zawiadomił telegraficznie kierownika delegacji tureckiej, iż powinna ona natychmiast zakomunikować swe ostateczne warunki, które byłaby gotowa podpisać.

Tyle mówi telegram z Londynu. Ważnym, aczkolwiek spóźnionym jest telegram z Paryża, donoszący pod datą 7 bm.: »Potwierdza się, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło angielskie ministerstwo dla tych spraw, że turecka delegacja **zgodziła** się na warunki traktatu, wobec których zachowywała dotychczas stanowisko odmowne. Oświadczenie to przyszło jednak do Londynu za późno i nadeszło już po odbyciu konferencji gabinetowej. Ponieważ Ismet pasza oświadczył gotowość **podpisania wszystkiego, co dawniej odrzucał,** rząd francuski jest zdania, że wogóle w interesie aljantów leży, aby tę sprawę jak najrychlej załatwić. Dlatego jest koniecznem nie czekać ponownego posiedzenia gabinetu angielskiego w tej sprawie. Ismet pasza chce opuścić Lozannę w środę, o godzinie 8 rano i łatwo mogłoby się znów zdarzyć, że zawiadomienie aljantów **nadejdzie za późno.** Spodziewają się, że rząd angielski jeszcze dziś udzieli odpowiedzi na propozycję Ismeta. Wedle dalszych doniesień, z dobrze poinformowanego źródła, potwierdza się wiadomość, że Turcy uczynili rzeczywiście propozycje w sprawie zawarcia **pokoju odrębnego,** jednakże do tej pory niema jeszcze oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości«.

Jaki był dalszy bieg wypadków, nie wiadomo. Jak się zdaje, inicjatywa ta była spóźniona, gdyż Ismet pasza opuścił w wymienionym terminie Lozannę. Oczywiście to spóźnienie, acz niepożądane, maże być łatwo naprawione.

Tymczasem w Londynie odbyły się dwukrotne narady gabinetu, poświęcono sprawie bliskiego Wschodu, poczem Bonar Law, prezydent gabinetu i lord Derby, minister wojny, byli na posłuchaniu u króla. Lord Curzon, który zachorował, nie mógł przybyć na posłuchanie do króla.

Odrębny pokój angielsko-turecki

Londyn, 8 lutego (PAT). Biuro Reutera donosi ze źródła poinformowanego, że delegacja turecka zaproponowała Anglji za pośrednictwem Rizy Nuriego, który przybył do Curzona, **zawarcie pokoju odrębnego.**

STANY ZJEDNOCZONE WOBEC TURCJI.

Londyn, 8 lutego (PAT). »Times« donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych zdaje się być **skłonnym do prowadzenia odrębnych rokowań z Turcją,** w tym wypadku, gdyby usiłowania doprowadzenia **do wspólnej konferencji z Turcją spełzły na niczem.** W sprawie tej żadnego oficjalnego oświadczenia ze strony Stanów Zjednoczonych **nie uczyniono.**

Konferencji nie należy uważać za zerwaną

Lozanna, 8 lutego (AW). Szwajcarska agencja prasowa donosi: W ciągu dnia wczorajszego odbył się cały szereg konferencyj, między przebywającymi jeszcze w Lozannie delegatami. Między innemi między Ismetem paszą a Childem oraz między markizem Garroni a Massili, generalnym sekretarzem konferencji. — Przedmiotem rozmów były sprawy **finansowe i gospodarcze.** Z kół konferencji donoszą, że ostatnie stadjum rozpraw wskazuje na to, że **konferencja nie jest zerwana, lecz należy ją uważać za odroczoną.** O czasie i miejscu podjęcia obrad zapadnie decyzja później.

Lozanna, 8 lutego (AW). Według informacji szwajcarskiej Agencji Prasowej, zapatrują się w kołach konferencji **dość optymistycznie na całą sytuację.** Doniesienie jednak Agencji Havasa o rychłem podpisaniu traktatu pokojowego, zaskoczyło sfery miarodajne. Koła delegacji tureckiej zachowują ścisłe milczenie. Jak z ich zachowania wywnioskować można, są one niezadowolone z Nauma efendi, gdyż zdaniem ich, nie miał on wcale prawa udzielać jakichkolwiek wyjaśnień w imieniu Turcji. — Korzystny zwrot w obradach konferencji uchodzi tu powszechnie za zwycięstwo dyplomacji francuskiej.

Rozszerzenie okupacji Ruhry

Wiedeń, 8 lutego (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Berlina: Wedle otrzymanych tu wiadomości należy się w najbliższych dniach liczyć **z rozszerzeniem okupacji zagłębia Ruhry.**

PONOWNE OBSADZENIE DWORCÓW KOLEJOWYCH.

Wiedeń, 8 lutego (AW). Według doniesień »N. Fr. Presse« z Monachjum, **obsadzili ponownie Francuzi najważniejsze dworce kolejowe** w Palatynacie. Między innemi zajęli stacje kolejowe w Neustadt, Kaiserslautern i Landau. Ostatnio obsadzono dworzec w Ludwigshafen. Obsadzenie dworców ma na celu ochronę niemieckich kolejarzy.

Berlin, 8 lutego (AW). Według doniesień Biura Wolffa, zerwali Francuzi na linjach kolejowych, prowadzących w stronę Niemiec, szyny, aby **uniemożliwić wywóz węgla do Niemiec.**

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

NIEZWYKŁY KRYSZTAŁ

8 (Ciąg dalszy).

Oczy Lola skierowały się w stronę oszklonej szafki, gdzie wczoraj po powrocie schował cudowny kryształ i oczy te pełne były niezadowolenia i wyrzutu. Myśli jego wróciły jednak zaraz do poprzednich tematów, wobec czego rozprawiał z sobą dalej:

— Właściwie, jakie ja mam obowiązki wobec profesora Ziemby? Wszak każdy człowiek uczynny stworzony jest na to, by bliźni zeń korzystali, a wyświadczone usługi zobowiązują na zawsze tylko tych, którzy je komuś oddają. Kupuję różne akcje po niższej cenie, ale przecież człowiek rozsądny, widząc serce bratnie a ofiarne, nie odpycha go, by dary jego nie poszły w gorsze ręce. Żartuje on jedynie z tak szlachetnego ofiarodawcy i zwie go »poczciwym«, gdyż należy ułatwić mu osiągnięcie nagrody w niebiosach. Natomiast do przyjaciela mego mogę mieć słuszną urazę, iż, przestając ze mną od lat tylu, nie poznał się na mojej uczoności, co dał mi do zrozumienia sam Kolibrowski. Jeżeli chciałbym za Ziembę wydać swoją siostrzenicę, to spełniam tylko pięknie pojęty obowiązek, gdyż i ona z tak wielkiej ofiarności winna skorzystać. Nie mam jednak przyczyny kłopotać się z jego powodu, zwłaszcza dlatego, że wiadomości moje mogłyby wstrząsnąć duszą mojej drogiej siostrzenicy. Niech Ziemba zatem chodzi sam za swoją sprawą!

W tymsamym czasie Marjetta, ubrana już w jedwabne japońskie kimono, rozmawiała z Francuską:

— Czy ten doktor Zawada właśnie kocha mnie, czy nie kocha?

— Ależ tak! przecież jest twoim narzeczonym!

— Tłomaczył mi wczoraj znowu, że nastąpiła pewna zwłoka w uzyskaniu dla nas paszportów. Coś jednak jest w jego życiu, czego nie rozumiem. Spodziewałam się już, że wydostanę się z nim z tego nieznośnego domu! Zdaje mi się jednak, że obawia się chwili wyjazdu i trudności, z tem połączonych. Czegóż zatem chce? Jakiż on niemęski! Gotowa jestem zerwać z nim, zrobić przyjemność wujowi i wyjść za profesora Ziembę!

— Vous etez folle Mariette!

— Łatwo to mówić — westchnęła panna.— Brak mi czegoś w tym chłopcu i nie umiem rozpłomienić go uczuciem. Co zrobić? Kogo poradzić się?

— Spytaj Dżajadatty!

— Daj pokój! Boję się go. Przypuszczam, że jeden jest człowiek na świecie, który poradziłby mi życzliwie. Czuję to, chociaż jest daleko... Czemuż niema tu wuja Ryszarda!

Objad wszyscy spożywali dziś w milczeniu, co doprowadzało do rozpaczy kłótliwą i złośliwą Martę. Od pewnego czasu do stołu zapraszano także Hindusa. Zdawało się Marjecie, że wzrok jego ze współczuciem spoczywa na jej wuju.

A Lolo mówił do siebie w głębi duszy:

— Szaleństwem jest ta moja myśl wygłoszenia dzisiaj wykładu. Udam, że zapomniałem o całej sprawie. »Laury nie nęcą mnie«, jak powiedział podobno kiedyś Epaminondas. Celem człowieka jest dobro jego ojczyzny, a siła ojczyzny leży w tem, że są w niej ludzie, którzy nie wychodzą z równowagi.

Wiadomo jednak, iż czyny wiążą się z sobą, jak kółka w łańcuszku od zegarka. Dochodziła godzina czwarta po południu, gdy do Lola, odpoczywającego błogo w gabinecie, weszli profesorowie Ziemba i Chrząkowski.

— Przyjechaliśmy po ciebie, przyjacielu — rzekł słodko uczony wynalazca.

— Automobil czeka — rzekł poważny i uroczysty Chrząkowski. Wszak, kolego, nie zrobisz nam zawodu. Obowiązkiem wiedzy twojej jest szerzyć światło w społeczeństwie.

Jeżeli wzrok może zmienić się w węże nienawiści, to węże te oplotły teraz obu uczonych. Ale Lolo Podhorecki wiedział, iż bywają krytyczne chwile w życiu i że może nawet kiedyś trzeba będzie umrzeć z honorem.

Energicznym ruchem podszedł do szafki i wyjął kryształ, w chustkę zawinięty.

— Pamiętajcie o tytule odczytu, kolego — przypomniał Chrząkowski. — Pociąg do dobra na tle naukowej psychologji.

Przy wyjściu spotkał Lolo znowu milczącego Dżajadattę.

— Do czarta z tym Hindusem! — jęknął.

Równocześnie zawstydził się. Przypomniał sobie, iż ma wygłosić odczyt o etyce. Jakieś cudowne pierwiastki szlachetności poczęły promienić mu duszę. Twarz jego prześwietliła się jasną strugą miłości bliźniego. Kryształ działał już. Spokój wstępował znowu w duszę Lola. Ów spokój wyższy, który prowadzi do wielkich celów.

Spokojnie dał zawieść się do automobilu.

XI.

Wykład w auli uniwersyteckiej zapowiedziany był na cele dobroczynne, zgromadził więc publiczność, ziewającą z góry na myśl o wszelkich zagadnieniach etycznych. Pewne poruszenie wywołał jednak Chrząkowski, który pojawił się, aby obwieścić, że z powodu nieobecności prelegenta zastąpi go zaproszony uczony niepospolitej miary, p. Podhorecki.

Zaraz potem wystąpił Lolo. Postać jego wytworna a promieniejąca ogniem wewnętrznym, zachwyciła słuchaczów. Jeżeli jeszcze w czasie podróży samochodem żywił on uczucie dziewicy, prowadzonej do ślubu, to teraz czuł się, mówiąc po sportowemu, całkiem w »formie«, owej formie, która rozstrzygnęła o zwycięstwie Dempsey'a nad Carpentierem, a o pokonaniu Anglja przez Garkawienkę przy mocowaniach w cyrku warszawskim.

Jak już o tem wiemy, temat wykładu łączył etykę i badania naukowe, a posłyszenie go w chwili wyjmowania minerału rozstrzygnęło o kierunku, w którym podążył umysł prelegenta. Tęcza uczuć jego oparła się na granicie wiedzy, a głębokie jego przejęcie się miarkowała owa dostojność, która lubi czuwać zarówno nad fotelem ministerjalnym, nad świątynią i nad katedrą uniwersytecką.

— Czytaliśmy już w Origenesie — zagaił wykład — iż potęga ducha zwycięsko triumfuje nad materją, a nieporównany Rousseau obwieścił światu, iż dobro wszelkie znajduje źródło swe w pięknie dusz. Jeżeli Taine szerzył teorję »rodziny, środowiska, czasu«, a nawet »klimatu«, to nie przeszkodziło to Shaftesburemu uwierzyć, że potęga bóstwa przenika cała rzeczywistość. »Kraj ideału«, który tęczowemi barwami odmalował Krasiński, nietylko oczywiście znajduje urzeczywistnienie swoje w dziełach Platona, ale podstawę ma w głębi naszych uczuć i wierzeń naukowo-etycznych. Wątpić i grzeszyć można, jak stwierdził św. Augustyn, ale przyjęcie pewnej tezy musi stać się podstawą każdej filozofji, czego przykład widzimy w Descartes'ie. Zaprzeczając podstawom etyki, podważamy także idealny rozwój społeczeństwa, a obalając wiarę w istnienie absolutnego dobra, wstrzymujemy górny i twórczy lot ducha, który prowadzi nas w krainę altruizmu.

Nie o zestawienia chodzi tu jednak, nie o górne frazesy, o znaczeniu raczej poetyckiem, niż ściśle metodycznem. Sięgnijmy do najtajniejszych głębi istoty ludzkiej, do objawów najbardziej pierwotnych przywiązania matki do dziecka, męża do żony i odwrotnie, choćby nawet — tu zarumienił się — wuja do siostrzenicy. Spojrzmy, jak starają się wzajemnie sobie pomagać, umilać życie, a prawdziwą rozkosz znajdować w poświęceniu. Spojrzmy dalej na tych szlachetnych ludzi, wyświadczających sobie wzajem usługi, na tych bohaterów, którzy w obronie bliźnich poświęcają swoje

Uchwalenie prowizorjum budżetowego

Na środowem posiedzeniu Sejmu podczas rozprawy szczegółowej nad budżetem p. Fröstig imieniem mniejszości zaproponował następujące brzmienie artykułu II.: »Przekroczenie kredytów ustalonych w art. I. i otwieranie kredytów nowych, niezbędnych dla zapewnienia normalnego toku administracji państwowej, **nastąpić może tylko za zgodą Sejmu**, wyjednaną na wniosek ministr askarbu«. Sprawozdawca pos. Osiecki sprzeciwił się tej propozycji, którą w głosowaniu **odrzucono**. Następnie przyjęto ustawę w drugiem czytaniu.

Przyjęto też rezolucję komisji, **poprawki zaś posłów Wasilczuka i Prłuckiego, dotyczące potrzeb szkolnictwa mniejszości narodowych, względnie szkół języka żydowskiego, odrzucono. Następnie przyjęto rezolucje pp. Osieckiego i Diamanda** o specjalnem uwzględnieniu żądań budżetowych, politechniki i szkół technicznych wogóle, a polittechniki **lwowskiej w szczególności.** Poza tem przyjęto 2 rezolucje P. S. L., pierwszą w sprawie **redukcji urzędników** do lipca o 10 proc., a do końca grudnia o dalsze 25 proc., drugą, wzywającą rząd do przedłożenia do dni 15 projektu **zniesienia ministerstwa zdrowia publicznego oraz ministerstwa poczt i telegrafów.**

Następnie **przyjęto ustatwę en bloc.**

Pos. Zdziechowski w odpowiedzi posłowi Osieckiemu sprostował między innemi to, że wcale wczoraj nie mówił o skandalach w wojsku. Po odesłaniu wniosków nagłych do komisji, posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się w sobotę o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym nsprawozdanie komisji konstytucyjnej z ustawy o trybunale stanu.

Przy tej sposobności sprostować należy błąd P. A. T., który wkradł się do wczorajszego sprawozdania z głosowania nad wnioskiem posła Chacińskiego z Ch. D. o odesłanie prowizorjum budżetowego do komisji. Wniosek ten został odrzucony 194 głosami przeciw 149 (a nie 49, jak wczoraj podano) głosom. Liczebny ten stosunek głosów ważny jest dla stosunków większości sejmowej.

Obchód kopernikowski w Warszawie

Komitet obchodu 450 rocznicy urodzin Kopernika uchwalił w Warszawie następujący program tej uroczystości:

Dnia 18 lutego odprawione będzie w kościele Karmelickim przez kardynała Kakowskiego nabożeństwo za duszę Kopernika, na którem wygłosi kazanie ks. Szlagowski, a artyści opery wykonają kwartet na chórze. Następnie z pod kościoła wyruszy pochód przed pomnik Kopernika. W pochodzie wezmą udział przedstawiciele ciała dyplomatycznego, oraz delegacje. Pod pomnikiem przemawiać będzie kierownik obserwatorjum astronomicznego krakowskiego profesor Banachiewicz. — O godzinie 5 po południu odbędzie się akademja w Ratuszu. Przemawiać będą: senator Baliński, profesor Bogucki, profesor Banachiewicz. W przerwie odśpiewa zespól „Lutni“ kantatę, napisaną przed stu laty przez Kurpińskiego na otwarciu pomnika Kopernika, który wieczorem będzie iluminowany, następnie o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w operze galowe przedstawienie. — W pierwszej części, na tle dekoracji z Aidy, pod ustawionym w głębi pomnikiem Kopernika, odśpiewane zostaną pieśni kościelne Kurpińskiego. Zakończy wieczór opera „Marja“.

Przy tej sposobności przypomnieć się godzi, że przed 50 laty Kraków uczcił 400-lecie urodzin Kopernika wspaniałym obchodem. Ale w tym roku... głucho. Kraków nie gotuje się do uroczystego obchodu. Czy uniwerytet Jagielloński nie ma nic w tej sprawie do powiedzenia?

KRONIKA

Kraków, 9 lutego.

NOWA TARYFA POCZTOWA. A. W. donosi z Warszawy: Z dniem 15 lutego zacznie obowiązywać nowa taryfa pocztowa. Ogólna podwyżka wynosi 200 proc. Opłata za telegramy od wyrazu 200 mp., najmniejsza depesza 2.500 mp. Blankiet nadawczy 50 marek. Telefony na rozmowy międzymiastowe jednostka zwykła do 25 klm. 1.200 mp., do 50 klm. — 2.400, do 100 klm. — 3.600 mp. Za każde dalsze 100 klm. — 1.800 mp.

O UPORZĄDKOWANIE GRANIC MIASTA. — Dzielnica XIX Grzegórzki-Piaski powstała z gminy Grzegórzek i wiejskiej części Piaski. Natomiast na obszarze dworskim włączono do Krakowa jedynie dwa objekty wojskowe. W obecnej konfiguracji granica miasta Krakowa z tej strony wygląda wprost karykaturalnie. Ostatniemi czasy wydzielono z dóbr Piaski obszar blisko 100 hektarów, a poddawszy go parcelacji stworzono zeń kilka odrębnych ciał hipotecznych, przenosząc je z ksiąg tabularnych dóbr Piaski do ksiąg posiadłości rustykalnych. Jak słychać, parcelacja obejmuje obecnie i dalsze obszary dóbr Piaski. Z powodu tych transakcyj wyłączone obszary weszły katastralnie i hipotecznie w obręb gminy m. Krakowa. Nie stało się to jednakże pod względem administracyjnym i na obszarach tych braknie obecnie organów upoważnionych legalnie do wykonywania miejscowej administracji. Taktyczna ingerencja bądź to komisarza obwodu IV dla dzielnicy XIX, bądź też zwierzchności gminy Prądnik Czerwony nie może uchodzić za prawną. W tym stanie rzeczy terytorjum, na którym znajdują się dwa forty istnieje poza porządkiem prawnym, co chyba nie da się pogodzić ani z interesami wojskowości, ani z interesami mieszkańców tego terytorjum, sąsiadujących z gminą m. Krakowa. Byłoby pożądanem, aby władza wojewódzka co rychlej wzięła pod uwagę wniesione w tej sprawie przedstawienia kompetentnych czynników i kwestję definitywnie załatwiła. Nadmienić należy, że granica z tej strony miasta wymaga koniecznej regulacji i że na wspomnianem terytorjum mają swoją siedzibę przedsiębiorstwa przemysłowe, — bądź też mieszkają w nim Krakowianie, ściśle z interesami miasta związani.

Drugą sprawą jest kwestja obszaru dworskiego w dzielnicy Łobzów. Obszar ten obejmuje niespełna 34 hektary w 3 kawałkach, leżący w obrębie m. Krakowa i jako taki po myśli odnośnych ustaw przestał istnieć samodzielnie. Sprawa ta jest obecnie również rozpatrywana przez władze. Ze strony obecnego właściciela czynione są starania, by obszar ten przyłączony był do gminy Bronowice Małe. Ewentualne uwzględnienie tych starań wytworzyłoby stan ze stanowiska lokalnej administracji niemożliwy, bo stworzyłoby się w ten sposób wewnątrz jednej z dzielnic m. Krakowa enklawę, wskutek czego na obszarze Łobzowa urzędowaliby równocześnie i magistrat krakowski i zarząd gminy w Bronowicach. Nie wątpimy, że władze w interesie racjonalnego rozwoju m. Krakowa nie dopuszczą do podobnych eksperymentów, które mogłyby rozwój w obrębie całej dzielnicy miasta na długie lata zwichnąć i zatamować.

REDUKCJA SZYNKÓW W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym rozesłano resztę orzeczeń miejskiej komisji dla redukcji szynków interesowanym przedsiębiorcom. Podobno do województwa wpłynęło już kilkanaście rekursów które będą rozpatrywane niebawem przez komisję wojewódzką.

WYWÓZ TŁUSZCZÓW Z KRAKOWA. W ostatnim czasie wywóz tłuszczów z Krakowa przybrał olbrzymie rozmiary. Liczne i częste kontrole przeprowadzane na dworcach krakowskich, dowiodły, że wywozem trudni się wielka ilość agentów i pośredników. Wobec tego magistrat przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów wywóz tłuszczów w ilościach ponad 10 kg., jest surowo zakazany, a przekraczający zakaz narażą się na bezwzględną konfiskatę wywożonych tłuszczów.

OPIEKA NAD MŁODZIEŻĄ. Z inicjatywy dyrekcji VII gimnazjum państwowego w Krakowie zwołano zgromadzenie rodziców i opiekunów wszystkich uczniów, uczęszczających do tego zakładu. Przybyło przeszło 300 osób. Po zagajeniu przez dyrektora Zakładu radcy szk. p. Mikołaja Mazanowskiego wygłosił obszerny i rzeczowy referat prof. Tadeusz Rojek, przedstawiając w zarysach w bardzo dobitny sposób cele, jakie ma osiągnąć współpraca rodzicielska z gronem nauczycielskiem nad wychowaniem uczniów i podniesieniem moralności wskutek wypadków wojennych upadłej. Po bardzo obszernej dyskusji zawiązał się dobrowolny komitet rodzicielski, który na posiedzeniu w dniu 2 lutego br. wybrał zarząd, składający się z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza, skarbnika, 3 członków i tychże zastępców. Przewodniczącym wydziału wybrano prof Tadeusza Rojka. W skład wydziału weszli pp.: Rogalska, jako zastępczyni przewodniczącego, zaś do wydziału dr Chojnacki, Dach, Fromowicz, jen. Gąsiecki i Radwańska, a na zastępców inż. Nycz, Sirowa i Suesskindowa. Wybrany zarząd odbył w dniu 4 bm. pierwsze posiedzenie. Po przedyskutowaniu wszystkich zgłoszonych wniosków uchwalił zarząd przesłać odnośny memorjał do Kuratorjum krakowskiego okręgu szkolnego i równocześnie na dzień 10 lutego 1923 zaprosić ponownie rodziców i opiekunów wszystkich uczniów uczęszczających do VII gimnazjum państwowego, celem urzeczywistnienia i przeprowadzenia dalszej akcji opieki nad młodzieżą.

FREKWENCJA UZUPEŁNIAJĄCYCH KURSÓW PRZEMYSŁOWYCH. W roku szkolnym 1922-3, rozpoczętym jak wiadomo w spóźnionym terminie z powodu strajku nauczycieli, otwarto 17 szkół uzupełniających, do których zapisało się ogółem 4089 uczniów i uczenic. Szkół ogólno przemysłowych otwarto 10, z tego 3 dla dziewcząt, dalej szkół zawodowych 3, z tego 1 dla dziewcząt, wreszcie 4 szkoły handlowe, tj. 3 męskie i 1 żeńską. Ze szkół zawodowych otwarto oddziały krawieckie (uczniów 258), stolarskie, ślusarskie i kowalskie (291), oraz oddziały krawieckie i modniarskie (uczenic 297). Oprócz wymienionych powyżej 17 szkół uzupełniających otwarto jeszcze 4 szkoły zawodowe, utrzymywane przez stowarzyszenia, a mianowicie: szkołę zawodową dla uczniów rzeźniczych i masarskich (3 oddziały), szkołę gospodnio-szynkarską (1 oddział), szkołę dla praktykantów cukierniczych (1 oddział) i uczniów piekarskich (1 oddział). Liczba uczniów zapisanych do tych 4 szkół wynosi 160. We wszystkich szkołach uczy ogółem 172 nauczycieli. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba uczniów wzrosła o blisko 1000.

AKAD. KOŁO KRESOWE zwraca się z apelem do społeczeństwa, aby we wszystkich sprawach wolnych posad i korepetycyj do objęcia zechciało skierowywać się piśmiennie do Wydziału Koła (Kraków, plac Jabłonowskich 19, I p.).

† WANDA Z MONNE'ÓW MŁODNICKA. We Lwowie zmarła w dniu 2 bm. w wieku lat 72 Wanda Monné Młodnicka, postać, znana doskonale całemu starszemu pokoleniu Lwowa, uwieczniona nieśmiertelnym ołówkiem Artura Grottgera, którego była pierwszą i ostatnią miłością, uwieczniona w symbolu gienjusza, prowadzącego artystę przez padół łez i niedoli. Jako młoda dziewczynka, ś. p. Wanda bierze czynny udział w pracach pomocniczych powstania styczniowego. W r. 1866 na balu w strzelnicy lwowskiej poznał ją Grottger i zachwycony jej urodą i umysłem, prosił o jej rękę i został narzeczonym. Z powodu konieczności wyjazdu za granicę, ślub musiał być odroczony do powrotu Grottgera, ale z powodu choroby i śmierci wielkiego artysty, małżeństwo nie mogło przyjść do skutku. Ciekawą spowiedzią miłości i wierności uczuć Grottgera dla p. Wandy Monné pozostaną listy do narzeczonej, które dopiero teraz, po jej śmierci, będą mogły być ogłoszone drukiem. W cztery lata po śmierci Grottgera zaślubiła panna Monné artystę-malarza Karola Młodnickiego. Jako wypróbowana w szkole popowstaniowej patrjotka, bierze wybitny udział w pracy narodowej i społecznej, pisze nie bez talentu szkice powieściowe i nowele, dostarcza polskich przekładów wybitnych dzieł literatury zagranicznej. Złamana ciosami, które w nią uderzały, po stracie zięcia, ś. p. Wacława Wolskiego i jego syna, zamordowanego okrutnie podczas inwazji przez Ukraińców w Złoczowie, podupadała z dniem każdym na siłach i zdrowiu, wreszcie zgasła, otoczona czcią i miłością społeczeństwa i rodziny. — Pozostawia córkę, znaną poetkę, Marylę Wolską (pseudonim Demob), matkę zamordowanego Wacława.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA MIEJSCA W WAGONACH SYPIALNYCH. „Kurjer Lwowski“ donosi, że ministerstwo kolei żelaznych zgodziło się na podwyższenie od 1 lutego br. opłaty jednostkowej także za miejsca w wagonach sypialnych, które wynosić będą odtąd za kilometry od 1—200: 67·5 mk., za kilometry od 201—300: 54 mk., za każdy dalszy kilometr 40·5 mk. Równocześnie upoważniono Towarzystwo międzynarodowe wagonów sypialnych do pobierania od tego terminu należytości 1800 mk. za zamawianie miejsc sypialnych. Wedle tego wyniesie odtąd cena biletu sypialnego np. z Warszawy do Krakowa (bez należytości za zamawianie) 21.800 mk.

SPRAWA KOMOROWSKIEJ. Jak się dowiadujemy, lekarze sądowi orzekli w sprawie Komorowskiej i Paciorka, że weronal, którego wielkie ilości dostarczał Komorowskiej Paciorek, nie był przyczyną śmierci jej męża. Również minimalna ilość znalezionej we wnętrznościach zmarłego strychniny jest przypadkową. Przyczyną śmierci Komorowskiego była morfina, podana do zażycia Komorowskiemu w dniu zgonu. Samobójstwo świadome, nawet gdyby Komorowski był nałogowym morfinistą, jest zdaniem lekarzy, wykluczone.

OHYDNY NAPAD NA PRZYJEZDNĄ. Przed kilku dniami 27-letnia Weronika Litwinówna, rodem ze wsi Rudzonko, gm. Chudowola pod Łuckiem przybyła do Krakowa celem odwiedzenia swej ciotki, o której miała wiadomość, że mieszka w Krakowie lub Kaliszu. Kiedy około godz. 10 wieczorem wyszła z dworca zaczepiła ją jakaś około 35-letnia kobieta i zapytawszy, czy jest obcą, zaproponowała jej u siebie nocleg. Litwinówna ze względu na spóźnioną porę chętnie zgodziła się na propozycję i udała się z ową kobietą przez nieznane ulice do mieszkania. Tam znajdowały się dwie kobiety w wieku 20 do 23 lat, które poczęły Litwinównę namawiać, by się z niemi napiła wódki. Wkrótce nadeszło trzech mężczyzn, z którymi obecne w mieszkaniu kobiety poczęły rozmawiać w sposób ordynarny. Litwinówna słysząc tę rozmowę, chciała odejść, jednak osobnicy owi nie dopuszczali jej do drzwi, a kiedy poczęła się z nimi szamotać, pobili ją i pokopali. Gdy Litwinówna broniąc się ukąsała jednego z opryszków w twarz, właścicielka jaskini poczęła namawiać mężczyzn, by dziewczynę przywiązali do łóżka, przyczem wraz z jednym apaszem przytrzymała ją: dwaj pozostali przywiązali wtedy dziewczynę do łóżka i dopuścili się na niej gwałtu. Podczas haniebnej sceny Litwinówna straciła przytomność i nie wie, co się z nią potem działo. Kiedy oprzytomniała, było już jasno. W mieszkaniu znajdowała się kobieta, którą poprzedniego wieczoru spotkała przed dworcem. Litwinówna była jeszcze przywiązana do łóżka, a na nogach jej zamiast nowych bucików były podarte, niezasznurowane trzewiki. Wtedy gospodyni mieszkania zbliżyła się do dziewczyny i wyjęła jej z za bluzki paszport, 45.000 marek i 15 rubli carskich w gotówce. Na prośbę dziewczyny, by ją uwolniła z więzów, kobieta przywołała z sąsiedniego pokoju jedną z młodych kobiet, które były przy napadzie, a rozwiązawszy sznury, kazała Litwinównej klęknąć i przysięgać, że nikomu nie powie, co zaszło. Po przysiędze jedna z kobiet wyjęła z szuflady rewolwer i przyłożywszy go Litwinównie do ust, rzekła: „Jeśli mnie zdradzisz, to odsiedzę, ale ciebie czeka śmierć“. Druga kobieta dała Litwinównej szklankę z jakimś płynem i zmusiła ją do wypicia, poczem zabrawszy jej koszyk wyprowadziła ją z pokoju. Po przejściu kilku ulic kobieta wprowadziła Litwinównę, której się słabo zrobiło, do jednej z bram. Tu dziewczyna zemdlała i w takim stanie odnaleziono ją samą o godzinie 12 w południe w bramie domu pod l. 5 przy ul. Kurkowej. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł ofiarę ohydnego napadu do szpitala, gdzie po przyjściu do przytomności opowiedziała Litwinówna okropne swoje przejścia. Zawiadomiona o tem policja wszczęła poszukiwania w celu wykrycia jaskini i całej zbrodniczej szajki.

KONFISKATA SŁONINY. Wczoraj przytrzymała policja na dworcu krakowskim M. Łukasikową ze Strzemieszyc i R. Szmulowiczową z Sierszy. Obie usiłowały wywieźć z Krakowa bez zezwolenia, pierwsza 25 kg., druga 15 kg. słoniny. Tłuszcz skonfiskowano i odesłano do magistratu.

WYBRYKI SZUMOWIN. Onegdajszej nocy niewyśledzeni opryszki wybili kamieniami 3 duże wystawowe szyby w sklepach firmy „Iskra“ i „Paulli“ przy ulicy Basztowej w domu pod l. 18.

KRADZIEŻ WOZU MEBLOWEGO. Do policji doniosła firma „Transport“, że dnia 6 bm. skradziono z placu przy cyrku obok ul. Starowiślnej wóz meblowy wartości 6 miljonów mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu Syndykatu przy pl. Szczepańskim 7. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego posiedzenia; 2) zmiana § 5 statutu; 3) wnioski i interpelacje.

W. Korolewicz, sekret. Dr A. Beaupre, prezes.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. — Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 5 po poł. Porządek dzienny. Sinko Tad.: Z historji studjów nazjanzeńskich w Polsce. Klinger J.: Obrzędowość ludowa Bożego Narodzenia, jej pochodzenie i znaczenie pierwotne. Reinhold J.: Ze studjów nad rękopisam francuskiemi. Nowoodkryty rękopis poematu Floire et Blancheflor. — Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻ. WE LWOWIE. Dnia 3 bm. Koło lwowskie Twa N. S. W. odbyło doroczne zebranie Po sprawozdaniu zarządu Koła walne zebranie po krótkiej dyskusji uchwaliło absolutorjum i podziękowanie ustępującemu zarządowi. Do nowego zarządu wybrani zostali: Dr St. Kuczyński, prezes, dr A. Pzszkudzki, zast. prez., B. Dziedzic, sekr. i Z. Palinowski, skarb.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO, połączone z odczytem prof. P. Jaworka pt. „Jak powstały liczebniki“, odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 10'45 w sali 43 Uniwersytetu.

SALA PUBLICZNA RYSUNKÓW. Państwowa Szkoła przemysłu artystycznego ogłasza wpisy na drugie półrocze, które przyjmuje się codziennie od godz. 5—7 wieczorem w gmachu Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9. Nauka podzieloną będzie na rysunki dla zawodowców i osobno dla kandydatów niefachowców.

Z kraju i ze świata

WYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO GRODNA. Szef sztabu jeneralnego, marsz. Józef Piłsudski, wyjeżdża na niedzielę 11 bm. do Grodna, gdzie jak donosi „Echo Grodzieńskie“ — w zastępstwie prezydenta Rzeczypospolitej weźmie udział w święcie pułku łódzkiego i wręczy dowódcy tego pułku sztandar.

WYDZIELENIE WYDZIAŁU APROWIZACYJNEGO. Z Warszawy donoszą, że wydział aprowizacyjny ministerstwa spraw wewnętrznych ma być wyłączony z departamentu samorządowego i podlegać będzie nadzwyczajnemu komisarzowi do zwalczania drożyzny. W obecnej chwili są w toku odnośne prace reorganizacyjne.

PROJEKT USTAWY PRASOWEJ. (Tel. wł.). W prezydjum Rady ministrów obradowała komisja międzyministerjalna nad opracowanym przez wydział prasowy projektem ustawy prasowej. Obecni byli przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości oraz wydziału prasowego prezydjum Rady ministrów. Na razie akceptowano część administracyjną projektu, co się zaś tyczy sankcyj prawnych i proceduralnych, te kwestje te poruczono do opracowania ministerstwu sprawiedliwości W najbliższym czasie projekt ustawy będzie przedmiotem obrad Rady ministrów.

PROJEKT USTAWY WIDOWISKOWEJ. (Tel. wł.). Dnia 17 bm. w ministerstwie spraw wewnętrznych odbędzie się narada międzyministerjalna w sprawie rozpatrzenia opracowanego przez wydział prasowy tegoż ministerstwa projektu ustawy widowiskowej. Ustawa ta obejmie przedewszystkiem kinoteatry.

OBOWIĄZEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ DLA FUNKCJONARJUSZY POLICJI. (Tel.-wł.). Komenda policji państwowej komunikuje, że funkcjonarjusze policji nie mogą być zwalniani w razie powołania ich do służby wojskowej. Wszelkie reklamacje ze strony władz policyjnych są zbędne i nie będą uwzględniane.

SPRAWA OBCYCH UCHODŹCÓW W POLSCE „Kurjer Polski“ dowiaduje się, że w najbliższym czasie wyjdzie okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, regulujący ostatecznie sprawę uchodźców. Wszystkie dotychczasowe zarządzenia w sprawie nielegalnie przebywających, tak zwanych niezarejestrowanych uchodźców, zostały utrzymane w mocy. Żadne ustępstwa nie będą stosowane. Interwencja jakiejkolwiek organizacji politycznej w sprawach obywatelі zagranicznych nie będzie uwzględniona w stosunku do uchodźców zarejestrowanych (jest ich około 10.000) i będą oni mogli do dnia 15 kwietnia przebywać w Polsce.

POWSZECHNY SOKOLI SEJM. Związek Sokolstwa przypomina, że pierwszy powszechny Sokoli Sejm w Warszawie odbędzie się dnia 18 lutego o godz. 10 rano przy ul. Miodowej 14 w sali Stowarzyszenia rzemieślników.

NIEBEZPIECZEŃSTWO WYLEWU WISŁY. (Tel. wł.). Niebezpieczeństwo wystąpienia Wisły z brzegów istnieje w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym poziom wody nie uległ żadnej zmianie.

SAMOBÓJSTWO LEGJONISTY. Jak z Warszawy donoszą, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Władysław Lisiewski, podporucznik 9-go pułku legjonów.

OPŁATA LISTÓW DO ROSJI. Misja sowiecka w Warszawie podwyższyła cenę przesłania listu do Rosji z 1000 na 2000 marek polskich.

ŚWIĘTOKRADZTWO. W nocy 5 bm. w kościele parafjalnym w Choloniewie, gmina Jabłonna pow. warszawskiego, niewykryci złoczyńcy dopuścili się świętokradztwa. Złodzieje dostali się do kościoła po godz. 12 w nocy, po przez zakrystję przy pomocy podrobionych kluczy. Skradziono 2 kielichy srebrne do komunikantów, z czego jeden pozłacany, 1 kielich mszalny pozłacany, naczynia platerowane do św. olejów, kociołek do wody święconej, 2 platerowane kinkiety itp. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi z górą trzy miljony marek.

ZAMKNIĘCIE FARBIARŃ. Na zebraniu członków 2-go Stowarzyszenia właścicieli farbiarń w Łodzi i okolicy, po omówieniu kwestji obecnej sytuacji, postanowiono wobec olbrzymich wydatków za robociznę, węgiel, farby i artykuły, za które zmuszeni są płacić gotówką, nie otrzymując jej, wstrzymać ruch w swoich fabrykach.

KONIEC PANAMY BUDOWLANEJ W ŁODZI Panama budowlana w wydziale budownictwa magistratu m. Łodzi znalazła wreszcie swój końcowy epilog na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej. Powołana komisja po wszechstronnem rozpatrzeniu sprawy przedłożyła Radzie miejskiej wniosek, domagający się wykluczenia z Rady miejskiej Mojżesza Helmana oraz ławnika wydziału budownictwa Leopolda Arndta, nadto akta w sprawie nadużyć dokonywanych przez ostatniego z nich skierować do prokuratora sądu okręgowego w Łodzi. Wniosek ten rada miejska uchwaliła wszystkiemi głosami przeciw jednemu, usuwając w ten sposób p. Helmana z grona radnych miasta. Zdyskredytowany radny jest zarazem posłem do Sejmu z miasta Piotrkowa.

KATASTROFA KOLEJOWA. Dnia 31 stycznia o godz. 9 wieczorem na szlaku Knyszyn—Starosielce z nieustalonej dotychczas przyczyny rozerwał się pociąg towarowy w składzie kilkudziesięciu wagonów. Wskutek nieprawidłowego sygnału danego przez konduktora pociągu nastąpiło zderzenie się pociągów. Doszczętnie rozbitych zostało 7 wagonów, 3 wagony zostały ciężko uszkodzone i 5 wagonów lżej uszkodzonych. Cały tor został zatarasowany szczątkami rozbitych i wykolejonych wagonów na przestrzeni kilkuset metrów. Z Białegostoku po godzinie przybył w pełnym składzie pociąg ratowniczy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wypadku z ludźmi nie było.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW. Z Sosnowca donoszą: W ub. niedzielę policja wykryła w lokalu związku zawodowego robotników przemysłu spożywczego w Sosnowcu nielegalne zebranie komunistów. Na widok policji kilku uczestników zebrania zdążyło uciec, resztę zaś w ilości 20 osób odprowadzono do komisarjatu, gdzie po sporządzeniu protokołu puszczono ich na wolność, zatrzymano tylko braci D. i J. Barankiewiczów, przy których znaleziono mnóstwo bibuły komunistycznej i okólników bolszewickich. Zaznaczyć należy, iż wspomniany lokal udekorowany jest szeregiem portretów Trockiego, Lenina itp., większość zaś zebranych stanowili młodzi żydzi.

GMACH POSEJMOWY WE LWOWIE DLA UNIWERSYTETU. Na posiedzeniu komisji oświatowej pod przewodnictwem pos. Sołtyka rozpatrywano w dalszym ciągu sprawę przekazania byłego gmachu posejmowego we Lwowie uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie. Przyjęto pierwsze trzy artykuły projektu, ustalające zasady **przekazania na stałe użytkowanie uniwersytetowi lwowskiemu gmachu posejmowego.** Następnie przyjęto wniosek pos. Smulikowskiego, opiewający: Komisja oświatowa uchwaliwszy trzy pierwsze artykuły, dotyczące samej zasady oddania gmachu posejmowego we Lwowie do użytku uniwersytetu lwowskiego, przekazuje dalsze rozpatrywanie projektu ustawy komisji prawniczej.

ZAPROSZENIE NA KONTRAKTY KIJOWSKIE. Ze Lwowa donoszą: Sowiecko-ukraińska misja handlowa, rewanżując się za uprzejme przyjęcie, jakiego doznała na Targach Wschodnich, gdzie dokonała transakcyj na przeszło 1 miljard marek polskich, zaprosiła prezydjum i dyrekcję Targów Wschodnich na otwarcie jarmarków kontraktowych w Kijowie i dołożyła wszelkich starań, aby ułatwić im podróż. — Prezes Targów Wschodnich, p. Marjan Turski, i dyrektor Targów, p. Jan Puchalski, udają się w towarzystwie delegata misji handlowej sowiecko-ukraińskiej, na otwarcie jarmarków kontraktowych do Kijowa na dzień 16 bm. Zarząd Targów Wschodnich przywiązuje duże znaczenie do tego faktu i wyraża nadzieję, że może to przynieść praktyczne rezultaty dla lwowskich Targów Wschodnich.

WYROK W PROCESIE „WOLNYCH KOZAKÓW“. Ze Lwowa donoszą, że zapadł wyrok w sprawie atamana „wolnych kozaków“ Szurmiaka i jego podwładnych Panasa i Łacha, oskarżonych o morderstwa i rabunki. Szurmiaka uznano winnym zbrodni morderstwa i skazano go na 15 lat ciężkiego więzienia; Panasa trybunał uwolnił, a Łacha skazano na 4 lata ciężkiego więzienia.

NOWY DZIENNIK W CIESZYNIE. Z dniem wczorajszym pojawiło się w Cieszynie nowe pismo p. n. „Dziennik Śląski“. Wydawcą i odpowiedzialnym redaktorem nowego dziennika jest długoletni redaktor „Silesii“. Według zapowiedzi pismo ma być bezpartyjne.

ŚMIERĆ H. WITTMANNA. We wtorek umarł pod Wiedniem Hugon Wittmann, który przez 50 lat pracował w »Neue Freie Presse«. Zmarły, wielki znawca i wielbiciel kultury francuskiej, zwłaszcza 18-tego wieku, był mistrzem formy i stylu, znakomitym pisarzem, publicystą i feljetonistą.

UCIECZKA PAWULANA. Wielkie wrażenie wywołało — jak donoszą z Rygi — wśród władz sowieckich, jak również łotewskich, dobrowolne przekroczenie granicy łotewskiej przez głośnego członka najwyższego trybunału sowieckiego i innych instytucyj bolszewickich, Pawulana, rodem Łotysza. Pawulan, który był także swego czasu komisarzem sowieckiego sztabu jeneralnego z pełnomocnictwem wydawania wyroków śmierci, oddał władzom łotewskim przywiezione z sobą dokumenty i oświadczył, że ma już dosyć rządów bolszewickich, które wykazują coraz wyraźniej bankructwo idei bolszewickiej, oraz, że gotów jest zapoznać władze łotewskie z cennemi faktami, tyczącemi się najwyższych sfer sowieckich.

Poselstwo sowieckie w Rydze zażądało wydania Pawulana, zarzucając mu, że sprzeniewierzył znaczne sumy, ale władze celne nie znalazły przy nim żadnej gotówki, wobec czego rząd łotewski odmówił wydania zbiega.

POLACY W LONDYNIE. W bankiecie, urządzonym przez sekcję polską t. zw. Liceum Clubu, wziął udział także polski minister pełnomocny. W przemówieniu swem dał on wyraz uczuciom szacunku i podziwu, jaki żywi Polska dla Anglji i jej instytucyj.

KATASTROFA NAD JEZIOREM DAVOS. Donoszą z Zurychu: Dnia 7 bm. rano usunęła się ziemia na północnym brzegu jeziora Davos. Około 150.000 metrów sześciennych ziemi wraz ze stajnią znajdującą się na tem miejscu stoczyło się do jeziora. Na południowym krańcu jeziora zatonęła pompa, poruszana dwoma motorami o sile 400 koni. Wystaje ona do połowy z wody. Jeden maszynista zatonął, drugi zdołał się uratować.

TRZĘSIENIE ZIEMI. Donoszą z Melbourne w Australji: Tutejsze aparaty sejsmograficzne zanotowały gwałtowne trzęsienie ziemi, prawdopodobnie na Oceanie Spokojnym.

Z Sarajewa donoszą, że odczuto tam silne trzęsienie ziemi. Aparaty sejsmograficzne reagowały

---

życie, skierujmy wzrok na ten cały pachnący ogród i czerpajmy zeń całą estetykę i dziewiczość dobra i piękna.

Nie wiedział o tem nikt, iż wykład ów będzie ostatnim w życiu Lola i z tego powodu nie sprowadzono stenografów. Ubolewać należy, że przepadły dla wieczności słowa, w których zapał Savonaroli jednoczył się ze słonecznym uśmiechem spojrzenia na świat, godnym pendzla Rafaela. Mimo zastrzegania się mowcy, idea zatriumfowała wkrótce nad całą jego wiedzą rzeczową, co podbiło i porwało słuchaczów. A równocześnie on sam, ogarnięty żarem poruszającym ekstazy, czuł, że słowa jego są porywem natchnienia i gromadzą się wokół niego, jak gwiazdy, rozrzucone w przestrzeni. — To nie ty mówisz, ale minerał — szeptała mu do ucha świadomość — zwykły minerał, wyrwany z łona ziemi. Całą sławę zawdzięczać będziesz cudownemu darowi, który w wielkiego człowieka zmienił ciebie, Lolu Podhorecki!

Mijała minuta za minutą, kwadrans za kwadransem. Uderzyła godzina piąta. Dźwięczny głos zegara przypomniał prelegentowi rzeczywistość. Stanął z twarzą, jakby zbudzony ze snu i pojął natychmiast, że należy mu zakończyć. Nie mógł jednak powstrzymać wylewu uczucia, czuł ciągle jakiś brak i postanowił go zapełnić:

— Czas z wami rozstać się, drodzy słuchacze. Dziękuję wam za szczęśliwe chwile, razem spędzone. Serce moje radować się będzie, jeśli odejdziecie stąd lepsi i szlachetniejsi, a, chcąc współdziałać z myślą, która was tutaj przywiodła, pozwalam sobie oprócz daru na dom wiedzy, złożyć znaczniejszą kwotę na cele komitetu.

— Apostoł mówi, apostoł! — wołał profesor Chrząkowski.

Z tłumu wyłoniła się postać, rozpalona zapałem nowej wiary, a spiesząca szybko ku prelegentowi.

— Mam znaczenie, mam wpływy! Przysięgam, iż otrzymasz pan order »Polonia restituta«!

— Witaj mi, bracie mój! — wołał Lolo, całując go serdecznie. — Nie dla odznak, nie dla orderów przemawiałem dzisiaj, ale dla szczytnej pracy naszego ducha.

Podhorecki zauważył z zakłopotaniem, że spoczywa na nim wzrok wielu pięknych słuchaczek. Widocznie też harmonja jego umysłu i w tym kierunku została zakłóconą, gdyż poczuł dziwne pragnienie czułości i przyjaźni niewieściej. Zwłaszcza jedna z pań!... Postawna, o pięknym biuście i nadmiernej nieco wadze ciała, w wieku około lat czterdziestu!

Ciarki przebiegły po ciele Lola. Zebrał resztki dawnej energii i wybiegł, szukając dorożki, by jak najszybciej wrócić do domu i pozbyć się niezwykłego minerału.

W domu Lolo zmienił ubranie, zapominając z dawnego wyjąć kryształ. Pozostawił go tam w kieszeni nadal i nie włożył go na zwykłe miejsce od szafki, co miało stać się jeszcze przyczyną nowych, ostatnich już kolizyj w jego życiu.

(C. d. n.)

NAJPIĘKNIEJSZE **DYWANY PERSKIE** STALE NA SKŁADZIE
u firmy: I. BLÜHBAUM, Kraków, ulica Dietlowska L. 81. Telefon Nr 2083. 246

na trzęsienie tak silnie, że kilka sztyftów z aparatów wypadło.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Fischgrund Maksymiljan, rodem z Budzowa, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 3981 Nauczyciele i uczniowie gimn. im. Tad. Rejtana w Warszawie: 3982 Pamięci Wacława Mikulskiego — matka; 3983 Tow. muzyczne ku czci Ireny Karłowiczowej; 3984 Pamięci dr Aleksandra Podciechowskiego — żona i syn: 3985 Pamięci Edmunda Wronckiego — weterana sybiraka z r. 1863 — żona; 3986 Franciszek Dadzibóg Kamieński pamięci wygasłego rodu Leszczyc Skalmirowskich; 3987 Imienia por. Bronisława Sroki, koledzy oficerowie radjotelegraf. W. P.; 3988 Imienia prof. Zygm. Szczawińskiego — wdzięczny uczeń; 3989 Pamięci Stanisł. i Józefa Rzętkowskich i 3990 Pamięci dyr. Edwarda Rontalera — pierwsi wychowańcy jego szkoły.

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ ŚP. JAROSŁAWA STEBELSKIEGO złożyli na rzecz Polskiego Funduszu Wdów i Sierót wojennych w zarządzie tego stowarzyszenia: Janowie Cieszyńscy 20.000 mk., Karolowie Dołżyccy 20.000 mk., Marja Plutyńska 10.000 mk., Alfred Obermajer 5000 mk., Bank Hipoteczny 50.000 mk., drobne przy kasie w Banku Hipotecznym 3.558 mk., Tow. ubezp. „Przyszłość" filja Kraków 50.000 mk.; razem 158.558 mk.

Cyrk „Olympia" w Krakowie
Dziś w piątek o godzinie 8 wieczór
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE
Słoń kolos stojący na jednej przedniej nodze! Tresura 10 koni. Kucyki tańczące. Konie lilyputy. Cyklista na rowerze-drabinie. Klowni francuscy i 10 innych ciekawych atrakcyj. — Cyrk jest bardzo dobrze ogrzany!
Bilety wcześniej nabyć można w Rynku gł. 30. 301

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Zapowiedź komedji, niegranej jeszcze u nas spółki autorskiej J. Bousquet'a i S. Armont'a pt. „Sławna artystka" spotkała się z żywem zainteresowaniem publiczności krakowskiej. Rolę tytułową kreuje p. K. Bednarzewska, dalsze spoczywają w rękach pp. Modzelewskiej, M. Orlikówny, Nowakowskiego, Kwiatkowskiego, Niewiarowicza i Senowskiego. Dzisiaj „To, co najważniejsze".

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 9 bm. teatr zamknięty z powodu przygotowań do jutrzejszej premjery operetki Steppana „Taniec miljardów". Jutro w sobotę 10 bm. wchodzi na afisz amerykańska operetka J. Steppana „Taniec miljardów". Rzecz będzie wystawiona ze specjalnym przepychem w kostjumach i dekoracjach pod muzycznem kierownictwem kapelmistrza Szczepańskiego i reżyserskim p. Minowicza, a znakomite amerykańskie dowcipy uczynią z operetki tej niezwykle wesołe widowisko. Operetka ta ze względu na zapewnione powodzenie będzie graną kilka dni z rzędu, na razie w sobotę, niedzielę wieczór i w poniedziałek.

Z TEATRU „BAGATELA". W sobotę po poł. po cenach zniżonych „Panna mamusia" a w niedzielę po południu „Gobelin".

„KRÓL EDYP" W TEATRZE „BAGATELA". W niedzielę o godz. 11 przed poł. odegranym zostanie „Król Edyp" Sofoklesa. Ceny 50 procent zniżone.

BALE I ZABAWY.

DOROCZNY RAUT MEDYKÓW ze współudziałem prof. wydziału lekar. oraz lekarzy, pod protektoratem: rekt. Natansona, wojew. Gałeckiego, prof. Marchlewskiego i Rosnera, rozpocznie się częścią koncertową o godz. 10 wieczór w sali Saskiej (ul. św. Jana) dnia 12 bm. Komitet przygotowuje niespotykane i miłe niespodzianki. Dochód na Tow. Brat. Pom. Med. i budowę Domu. Bilety wcześniej do nabycia tylko za okazaniem zaproszenia w Esplanadzie od godz. 6—9 wieczór, a w dzień zabawy przy kasie.

SZALONA SOBOTA, oto tytuł maskarady urządzanej przez artystów teatru „Bagatela" w salach tegoż teatru dnia 10 lutego (sobota). Niewielką ilość zaproszeń wydaje jeszcze komitet w kancelarji teatru od 11—1 i 6—8 wieczorem.

ZABAWA „SOKOLA". Dnia 13 bm. Tow. gimn. „Sokół" w Krakowie urządza dla swych członków i zaproszonych gości zabawę, przygotowawszy liczne niespodzianki dla urozmaicenia zabawy.

JUTRZEJSZA REDUTA CZYTELNI TOWARZYSKIEJ zapowiada się imponująco, tak ze względu na ilość gości, jak i na spodziewany przebieg zabawy. Masowo przygotowane a niepraktykowane dotychczas niespodzianki utrzymuje Komitet w tajemnicy aż do rozpoczęcia reduty. Komitet nie odpowiada za nadwerężenie narządu słuchowego wskutek produkcji „jazz-bandzisty" Collinsa.

Dla uniknięcia natłoku sprzedaną zostanie tylko ograniczona ilość biletów, których resztę wydaje Komitet od 4—8 wieczorem w lokalu „Czytelni" Rynek A-B 39.

REPERTUARY.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 9 bm.: „To co najważniejsze".
Sobota, 10 bm.: „Sławna artystka".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Zbójcy"; wieczorem „Sławna artystka".

TEATR OPERA I OPERETKA.
Piątek, 9 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 10 bm.: „Taniec miljardów".

TEATR »BAGATELA«.
Piątek, 9 bm.: „Żongler".
Sobota, 10 bm. po poł.: „Panna mamusia"; wieczorem: „Żongler".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Gobelin"; wieczorem: „Żongler".
Poniedziałek, 12 bm.: „Żongler".

DYMITR
SMIRNOFF
i
BERTA
KREISBERG
wystąpią tylko jeden raz to w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze.

Ze sportu

ZAWODY NARCIARSKIE »O MISTRZOSTWO TATR«.

Z Warszawy donosi A. W. 8 bm.:

Ostatecznie ustalony został następujący program drugich międzynarodowych zawodów narciarskich o »Mistrzostwo Tatr«. Program przewiduje następujące biegi:

1) Bieg główny dla senjorów, około 18 klm., dostępny dla zawodników wszystkich klas od lat 18. 2) Bieg młodzików, około 10 klm., dostępny dla zawodników od lat 16 do 18. 3) Bieg pań, około 6 klm. 4) Bieg wojskowy o mistrzostwo wojska polskiego, około 18 klm. Dostępny dla senjorów i junjorów w służbie czynnej armji polskiej. 5) Bieg patrolowy ze strzelaniem, około 10 klm., dla drużyn, złożonych z 4 zawodników, dostępny dla wojskowych w służbie czynnej. 6) Bieg rozstawny, około 18 klm., dla drużyn złożonych z trzech zawodników. 7) Bieg dzieci: a) od lat 10 do 13, b) od lat 13 do 16. 8) Skoki senjorów. 9) Skoki junjorów.

Najlepsza ilość punktów w biegu głównym i skoku senjorów decyduje o zwycięstwie w biegu złożonym. Zwycięzca otrzyma tytuł »Mistrza Tatr« na rok 1923/24, nagrodę honorową, dyplom i odznakę honorową P. Z. N.

Z sali sądowej

Kraków, 8 lutego.

AFERA SZPIEGOWSKA.

Głośna sprawa szpiegowska Hladisza i wspólników znajduje się w stadjum ukończenia śledztwa. Zaznaczyć należy, że Hladisz, jeden z najniebezpieczniejszych szpiegów, działających w Polsce na rzecz państw ościennych, zbiegł z więzień okręgowej policji państwowej przy ul. Siemiradzkiego w Krakowie. Akta innych oskarżonych przedstawiono prokuraturze wojskowej.

WŁAMANIE DO SKŁADU SKÓR.

Kraków, 9 lutego.

Wczoraj przed zwykłym trybunałem w sądzie okr. karnym toczyła się rozprawa przeciw Józefowi Schwimmerowi, który w lipcu z. r. ze składu Pergenichta przy ul. Zielonej skradł zapas skór wartości 10 miljonów marek. Na rozprawie oskarżony wyparł się zarzuconego mu czynu. Jako świadek przyprowadzony z więzienia fałszywy „lekarz" Rosenthal, wyparł się znajomości ze Schwimmerem. Trybunał skazał Schwimmera na 1 rok więzienia za paserstwo, a uwolniono go od zbrodni włamania. Wspólników Schwimmera, a to dorożkarza Pencaka i niejakiego Lochera skazano, pierwszego na 3, drugiego na 6 miesięcy więzienia.

Stosunki prawne ludności żydowskiej

Warszawa, 8 lutego (PAT). Na posiedzeniu komisji prawniczej poseł Hartglas referował wniosek klubu żydowskiego o uchylenie postanowień prawnych ograniczających równouprawnienie ludności żydowskiej. Wniosek opiera się na projekcie ustawy, wniesionym jeszcze przez rząd Ponikowskiego. Przedstawiciel prezydjum Rady ministrów oświadczył, że rząd w ciągu jednego miesiąca wniesie projekt **regulujący stosunki prawne ludności żydowskiej w myśl zasad konstytucji.** Oświadczenie to komisja przyjęła do wiadomości. Następnie dokonano rozdziału referatów w następujący sposób: o sprawozdaniu sądów przysięgłych w b. Kongresówce — pos. Śmiarowski, o zaprowadzenie sądów przysięgłych w b. zaborze pruskim pos. Piechocki.

ROKOWANIA ROSYJSKO-RUMUŃSKIE.

Warszawa, 8 lutego (Tel. wł.) Swego czasu depesze z Lozanny przyniosły wiadomość, że Cziczerin prowadzi pertraktacje z przedstawicielem Rumunji w celu zawarcia układu. Rokowania jednak **nie odniosły skutku i zostały zerwane.** Obecnie Cziczerin zaproponował Rumunji wznowienie rokowań tymczasem w Warszawie Dotychczas Rumuni na propozycję Cziczerina **nie odpowiedzieli.**

Należy tutaj przypomnieć, że w roku ubiegłym Warszawa była już raz terenem rokowań rumuńsko-sowieckich, obecnie będzie to już trzecia próba nawiązania kontaktu Rosji sowieckiej z rządem rumuńskim.

Misja O. Genocchiego

Rzym, 8 lutego (PAT). »Osservatore Romano« zamieszcza oficjalny komunikat o zamianowaniu O. Genocchiego wizytatorem apostolskim. W związku z tem »Corriere d'Italia« komentuje powyższą nominację w sposób następujący: Ogół źle poinformowany mógłby sądzić, że O. Genocchi **ma być wizytatorem apostolskim na Ukrainie.** Taka interpretacja tej nominacji **jest błędna.** O. Genocchi miał istotnie powierzoną sobie taką misję **trzy lata temu,** lecz wówczas w drodze na Ukrainę, przebywając dłuższy czas w Wiedniu, **nie miał możności dotrzeć do celu swej podróży.** Misja obecna O. Genocchi niema nic wspólnego z misją ówczesną. Na ten raz O. Genocchi został zamianowany wizytatorem apostolskim **trzech diecezyj obrządku grecko-katolickiego, a mianowicie lwowskiej, przemyskiej i stanisławowskiej. Misja jego niema charakteru ani dyplomatycznego ani politycznego,** ma charakter wyłącznie religijny. O. Genocchi opuszcza Rzym dnia 18 bm.

Wymiana pism pomiędzy Anglją a Ismetem paszą

Bordeaux, 8 lutego (PAT). Donoszą tu z Lozanny, że rząd angielski zawiadomił za pośrednictwem szefa misji francuskiej Bomparda, Ismeta paszę, że **o ileby turecka delegacja zechciała teraz podpisać projekt,** to może zawiadomić o tem sojuszników przez sekretarjat konferencji, albo też przez swojego przedstawiciela dyplomatycznego. W odpowiedzi na to Ismet pasza **zaproponował powtórnie sojusznikom przyjęcie warunków,** proponowanych przez niego w dniu 4 lutego 1923 r., oświadczając przytem, że uważa za konieczne, aby rząd angorski otrzymał uprzednio projekt traktatu w celu powzięcia ostatecznej decyzji.

Spisek przeciwko rządowi faszystów we Włoszech

Rzym, 8 lutego (PAT). Rzymska stacja radjotelegraficzna komunikuje: W sprawie spisku **przeciw rządowi faszystowskiemu zostały ujawnione ważne szczegóły.** Skonstatowano, że spisek był **szeroko rozgałęziony** w całym kraju i wybuch miał nastąpić **równocześnie w całych Włoszech.** Skonstatowano ponadto, że przywódcy spisku znajdowali się **w kontakcie z komunistami w Moskwie,** przez których ruch ten jest **finansowany.** Plan spisku był opracowany przez centralną organizację pod nazwą »Tajny komitet rewolucyjny z siedzibą w Rzymie«. Wykrycie spisku nastąpiło **przypadkowo.** Aresztowano niejakiego Giovanni Bordiga. — Podczas rewizji w jego mieszkaniu policja znalazła 240.000 lirów w funtach angielskich, z których posiadania Bordiga nie umiał się wytłómaczyć, oraz **proklamacje, wydane i podpisane przez międzynarodówkę moskiewską,** które wyrażają się o faszystach jako o zgrai morderców, oraz w których wzywa się robotników do **obalenia rządów faszystowskich we Włoszech.** Policja znalazła u Bordiga obfitą, obciążającą korespondencję z komunistami włoskimi.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW

Wiedeń, 8 lutego (AW). »Wiener Morgen-Zeitung« donosi z Rzymu o aresztowaniach komunistów we Włoszech. Aresztowania te przybrały już wielki rozmiar. W Marken osadzono w więzieniu około 300 komunistów. W Perugji osadzono w więzieniu 12, w Bolonji 10 komunistów.

Mobilizacja w Konstantynopolu

Londyn, 8 lutego (PAT). Reuter donosi z Konstantynopola: Dzienniki ogłosiły rozkaz komendanta wojskowego z Konstantynopola, **wzywający do zgłoszenia się wszystkich oficerów czynnych i rezerwy.** Nie zastosowanie się do tego wezwania zagrożone jest karami.

OBSADZENIE HAMBURGA?

Wiedeń, 8 lutego. »N. W. Journal« przynosi z Berlina niesprawdzoną dotąd wiadomość, jakoby Francuzi mieli zamiar **obsadzić wojskiem względnie swoją flotą Hamburg,** a to dla odcięcia dowozu węgla i koksu z Anglji. Przemysłowcy niemieccy zakupili bowiem ze Stinnesem na czele olbrzymie zapasy węgla i koksu w Anglji.

Niepowodzenia Włochów w Trypolisie

Dzienniki wiedeńskie donoszą:

Z Afryki północnej nadchodzą wiadomości o walkach pomiędzy powstańcami arabskimi i Włochami. Sytuacja Włoch w Tripolisie jest w najwyższym stopniu krytyczna. Operacje włoskie przeciwko powstańcom rozpoczęte zostały na rozkaz Mussoliniego, który został zaalarmowany wiadomościami o przygotowaniu Arabów przeciwko Tripolisowi. Trzy kolumny wojsk włoskich wyruszyły w głąb kraju przeciwko Arabom. **Wszystkie trzy zmuszone zostały do odwrotu.** W obecnej chwili Arabowie zajmują wszystkie najważniejsze połączenia, prowadzące do Tripolisu, i w najbliższym punkcie oddaleni są o 52 klm. od miasta.

Włoska Rada ministrów obraduje codziennie nad sprawą Tripolitanji. Ostatni komunikat włoski stwierdza, że wielkie deszcze i mgły przeszkadzają w pomyślnym rozwoju sytuacji.

Różne wiadomości polityczne

ZMIANY W PREZYDJUM GABINETU. P. Mieczysław Babiński, kierownik wydziału polityczno-prasowego w prezydjum Rady ministrów na własną prośbę ustąpił z tego stanowiska, powracając do ministerstwa spraw zagranicznych. Prezydent ministrów przy tej sposobności wyraził p. Babińskiemu podziękowanie za gorliwą pracę. Po rezygnacji p. Babińskiego ze stanowiska naczelnika wydziału polityczno-prasowego w prezydjum Rady ministrów tymczasowe kierownictwo objął p. Feliks Felkel.

NADANIE ORDERU „POLONIA RESTITUTA". Z Genewy donoszą 5 bm.: Delegat rządu polskiego do rady administracyjnej międzynarodowego Biura pracy, Franciszek Sokal, udekorował orderem „Polonia Restituta" II. klasy Artura Fontaine, delegata francuskiego, prezesa rady administracyjnej, profesora Maheima, delegata belgijskiego, de Micheliša, delegata włoskiego, komisarza jeneralnego dla spraw emigracji, oraz Caroliera, wiceprezydenta rady, delegata urzędników belgijskich. „Polonia Restituta" III. klasy otrzymał Le Coc, sekretarz międzynarodowego Związku urzędników.

JĘZYK POLSKI JAKO URZĘDOWY NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Donoszą z Katowic: Dziennik ustaw śląskich Nr V ogłasza ustawę w przedmiocie języka urzędowego na obszarze województwa śląskiego. Artykuł trzeci tej ustawy głosi między innemi: „Miasta i ulice muszą mieć polskie nazwy". Podanie miejscowości w nazwie nieurzędowej w dokumencie publicznym ma w następstwie nieważność dokumentu.

KONFISKATA MAJĄTKU EHRHARDTA. „N. Freie Presse" donosi z Monachjum: Majątek kapitana Ehrhardta, który odegrał główną rolę w zamachu Kappa i który został przed kilku tygodniami aresztowany, został przez władze skonfiskowany.

Z dziennika Ustaw

(Sprawa wyboru obywatelstwa polskiego przez ludność Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. — Podwyżki dodatku dla funkcjonarjuszów pocztowych. — Obsadzanie dróg drzewami. — Podwyżka taryf kolejowych).

Ostatnie zeszyty „Dziennika Ustaw" (8. 9. 10) zawierają kilka ważniejszych i szerszy ogół interesujących rozporządzeń Rady ministrów, oraz poszczególnych ministerstw, zarówno natury ogólnopaństwowej, jak z dziedziny społecznej i gospodarczej.

Wymienić należy przedewszystkiem rozporządzenie Rady ministrów z dnia 12 grudnia 1922 r (Nr 10 D. U. R. P.) w przedmiocie wykonania **ustawy o uregulowaniu prawa wyboru obywatelstwa polskiego** przez obywateli b. cesarstwa austrjackiego, lub b. królestwa węgierskiego. Rozporządzenie dotyczy uregulowania kwestji obywatelstwa ludności, zamieszkującej obszar polskiej części Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy i określa, komu przysługuje prawo obywatelstwa polskiego i kto i na jakich warunkach w drodze prośby o obywatelstwo to ubiegać się może.

Kwestja regulowania przez rząd od czasu do czasu wszelkiego rodzaju **dodatków i diet dla funkcjonarjuszów państwowych** wygląda niemal zawsze humorystycznie. I tak n. p. funkcjonarjusze pocztowi otrzymywali tytułem wynagrodzenia za pracę w nocy dodatek, który do września ubiegłego roku wynosił około 9 Mkp. za noc. Dopiero we wrześniu podniesiony został do wysokości 400—560 Mkp. Obecnie znowu rozporządzeniem z 18 stycznia (D. U. R. P. Nr 10), obowiązującem od 31 stycznia, dodatek ten podniesiony został o 150 procent, czyli wynosi 1.000—1.400 Mkp. za noc. Nadmienić należy, że dodatek ten wynosił przed wojną 1 K 80 h. Rozporządzeniem tejsamej daty podwyższone zostało również wynagrodzenie funkcjonarjuszów pocztowych za czas pracy w pocztach ruchomych, przy konwojowaniu poczty koleją. Zasadnicza należytość wynagrodzenia wynosi od 7—11.50 Mkp. za godzinę. Na czas pobierania dodatków drożyźnianych wynagrodzenie to podwyższane będzie o obowiązujący mnożnik.

W myśl ustawy z 7 października 1921 r **o przepisach porządkowych na drogach publicznych,** która między innemi przewiduje sadzenie i utrzymywanie — o ile możności — drzew owocowych i żywopłotów wzdłuż wszystkich dróg publicznych, wydane zostało rozporządzenie ministra robót publicznych z dnia 30 grudnia 1922 roku (D. U. R. P. Nr 8) w przedmiocie sadzenia i utrzymywania drzew przydrożnych na drogach publicznych. Wedle tych przepisów, zarządy dróg publicznych, tak państwowe, jak samorządowe, winny w ciągu roku ułożyć program szczegółowy stopniowego obsadzenia drzewami dróg, któremi zarządzają i przedłożyć je do zatwierdzenia właściwym władzom nadzorczym. Koszta obsadzenia dróg pokrywać winny zarządy drogowe, obowiązane do budowy i utrzymywania odnośnych kategoryj dróg z kredytów, przewidzianych na ten cel w budżetach. — Uszkodzenia drzew przydrożnych karane są grzywną do 100.000 Mkp., lub aresztem do 2 miesięcy, niezależnie od wynagrodzenia szkody właściwemu zarządowi drogowemu.

Ze względu na popularyzowanie akcji obsadzania dróg, zarządy drogowe winny porozumiewać się z władzami szkolnemi w celu urządzenia w okresach sadzenia drzew „świąt sadzenia drzew" przez młodzież szkolną.

Wkońcu wymienić należy szereg rozporządzeń ministra kolei w sprawie **podwyższenia taryf osobowych** i bagażowych na kolejach państwowych i prywatnych, znajdujących się w zarządzie państwowym. O wejściu w życie tych rozporządzeń donosiliśmy poprzednio. Tutaj przypomnimy tylko, że, wedle wiadomości, nadeszłych z Warszawy, nastąpić ma po obecnej, wprowadzonej z dn. 1 lutego podwyżce 50 proc. taryfy kolejowej, z d. 1 marca **nowa podwyżka taryfy kolejowej aż o 100 procent.** Zauważyć trzeba, że stosowanie podwyżek na kolejach w tych rozmiarach i w tem tempie, jak to się dzieje obecnie, przynosi niepowetowane szkody handlowi polskiemu. Podwyżki osłabiają frekwencję i ruch towarowy. Natomiast dochody kolei powiększyłyby się nie przez zwyżkę cen, lecz przez wzmożenie sprawności i ilości przewożonego towaru.

Dział ekonomiczny

* WPROWADZENIE WALUTY POLSKIEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Skutkiem ciągłego spadku marki niemieckiej, który w polskiej części Górnego Śląska mógłby spowodować wstrząśnienia ekonomiczne, powstała, jak przewidywaliśmy, nieodzowna konieczność jak najszybszego wprowadzenia tam marki polskiej w miejsce waluty niemieckiej. Według konwencji górnośląskiej jednak marka polska może być tam wprowadzona dopiero 1 listopada b. r., jako jedyny środek płatniczy, przed tym zaś terminem jako równorzędny z marką niemiecką.

Aby uniknąć możliwych nadużyć w czasie przeliczeń z jednej waluty na drugą, rząd dążyć będzie do stworzenia takich warunków, by kupcy i przemysłowcy obliczali ceny swoich towarów odrazu w markach polskich. Kupiectwo górnośląskie zgadza się na to, oponują tylko przemysłowcy, eksportujący dużo do Niemiec, bojąc się zaistnienia w tym wypadku niekorzystnych dla siebie warunków konkurencyjnych i dlatego uzależniają swoją zgodę na kalkulację w polskiej walucie od szeregu ulg cłowych, podatkowych itd., których domagają się od rządu polskiego. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania z Niemcami o uwolnienie od ceł i opłat wywozowych surowców i półfabrykatów, niezbędnych dla Górnego Śląska.

Poczyniono też zarządzenia, by Górny Śląsk zaopatrzyć w dostateczny zapas waluty polskiej. — Wprowadzenie waluty polskiej na Górnym Śląsku wpłynie równocześnie bardzo korzystnie na kurs marki polskiej, obniżając popyt na markę niemiecką. Prace przygotowawcze do wprowadzenia marki polskiej na Górnym Śląsku mają być ukończone przed 1 marca.

* ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW W POZNANIU. Z końcem stycznia odbył się w Poznaniu zjazd polskich przemysłowców zachodniej Polski, który powziął szereg uchwał a między innemi domagał się porzucenia dotychczasowej polityki etatystycznej i przejścia do polityki swobody gospodarczej we wszystkich dziedzinach, przekazanych dotychczas administracji rządowej.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym ruch żywszy już onegdaj przy usposobieniu mocnem. Wszystkie prawie gatunki zyskały na kursie, zwłaszcza funty szterlingi, dolary, floreny, franki, korona czeska itd.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano znacznie więcej, niż onegdaj, po kursie utrzymanym lub mocniejszym. Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy i Małopolski bez zmiany, papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 8 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	34500	36500	34500	36500
	Transakcja		36200—36300	
Funty szterl	162000	172000	162000	172000
Floreny holend.	13750	14750	13750	14750
Franki franc.	2150	2550	2200	2400
Franki belgijskie	1900	2100	1900	2100
Franki szwajcarskie	6700	6900	6700	6900
Liry włoskie	[illegible]	1750	1600	1800
Marki niemieckie	0'90	1'10	0'90	1'10
Korony austr.	0'45	0'55	0'45	0'55
Korony czeskie	1025	1075	1025	1075
	Transakcja			1055
Korony węgierskie	13'50	14'50	13'50	14'50

Akcje bankowe:

			Transakcja
Polski Bank Przem.	4000	5000	
Bank Małopolski	2000	2500	2200—2400
Ziemski Bank Kred.	2300	2800	2500
Bank Spółek zar.	18000	23000	

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3500	4500	3700—4000
Handl. sp. Impex	350	450	400
Pharma	13000	15000	13500
Polski Glob	800	1000	900—950
Żegluga Polska	1000	1200	
Zieleniewski	67000	77000	68000—75000
Parowozy	10000	12000	10000—11000
Automotor	2500	3500	
H. Cegielski	105000	115000	110000
Trzebinia	18000	23000	19000—22000
Pocisk	5000	7600	
Górka	62000	68000	
Siersza górn.	52000	58000	53000—56500
Tepege	33000	40000	35000—38000
Polska Nafta	7000	9000	7450—8000
Trzebinia tłuszcze	33000	38000	35000
Krakus	11000	13000	12000—12100
Chodorów	48000	53000	50000—51000
Ćmielów	28000	34000	32000
Siersza elektr.	4000	6000	5300
Niemojowski	15000	20000	18000
Fab. kap. Myślenice	4000	5000	4800

GIEŁDA WARSZAWSKA. Dolary Stanów Zjednoczonych tr. 36000, sp. 36180, kupno 35820, marki niemieckie tr. 105.

Czeki. Gdańsk tr. 0.95, 1.08, 1.05, sp. 1.07, kupno 1.03. Belgja tr. 1995. 2020. 2007½, sp. 2017½, kupno 1997. Berlin trt. 0.95, 1.05, sp. 1.07, kupno 1.03. Kopenhaga 6950. Londyn 168000, 169500, 169200, sp. 170000, kupno 168400. Nowy Jork tr. 35900, 36000, 25950, sp. 36130, kupno 35770. Nowy Jork drobne sp. 36086, kupno 35720. Paryż tr. 2300, 2265, 2283, sp. 2293, kupno 2274. Praga 1080, 1075. Szwajcarja tr. 6815, 6775, 6825, sp. 6860, kupno 6795. Wiedeń tr. 0.54, 0.53½. sp. 0.53, kupno 0.53½. Włochy tr. 1755, 1775.

GIEŁDA SZWAJCARSKA (8 lutego). Berlin 0.011/8. Holandja 211, Nowy Jork 5333/4 Londyn 24,94, Paryż 33.85. Medjolan 25.70, Praga 15.80. Budapeszt 0.201/4. Bukareszt 2.50. Belgrad 4.90. Sofja 3.10. **Warszawa 0.011/8.** Wiedeń 0.00743/4. Austr. korona stemplowana 0.00751/4.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji

†

Józefa Wróblewska

żona profesora Uniw. Jagiell.

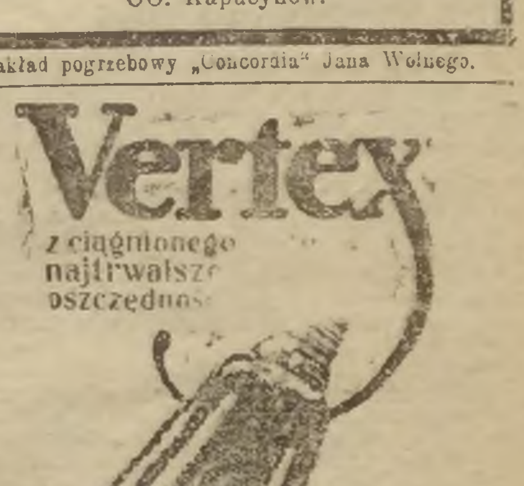
zmarła dnia 8-go lutego 1923 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 10 b. m. o godzinie 3-ciej po południu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 12-go b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego.



Zakłady elektryczne
„Vertex"
Warszawa, ulica Marszałkowska L. 98
38 1 3 4

Adwokat dr Aleksander Rattler
prowadzi kancelarję
w Krakowie przy ul. Długiej 17.

Apteka w Jasienicy do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. 286 1 2

Poszukuję na kilka miesięcy dużego, pięknie umeblowanego pokoju dla starszej pani. Zgłoszenia pod „**B. U.**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 298 1 2

Kamienie młyńskie, najlepszy fabrykat czeski (Trapp-Pilzno) poleca „**Rolindustria**", S. A. Lwów, ul. Fredry 9. Dostawa ze składów we Lwowie. 184 4 8

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie Piechowicz, Kraków, ul. Mikołajska 7. 264 2 5

Truki do transportu drzewa

na 600 mm toru, 10 par

sprzedaje

Biuro handlowe

Ignacy Radoszewski

Bydgoszcz, ul. Gdańska 132

Telefon Nr 1518

283 2 3

MASZYNY BIUROWE LUDWIK AKSMAN KRAKÓW TELEFON 32-28 TRADE MARK

15 16 16

Zajęcia popołudniowego, 2—3 godz. do księgowości i kasowości lub administracji realności poszukuje rutynowany urzędnik. Zgłoszenia pod „**K. K.**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 58

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Uzdolniona krawczyni z zagranicznym krojem, szykiem i gustem, przerabiająca najstarsze suknie i kostjumy na najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe, poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pisemne pod „**Szyk**" przyjmuje Biuro ogłoszeń „Prasa", ul. Karmelicka 16. 231

Nowości wydawnicze

Wacława Grabiańskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 50 5 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Naprawia dzwonki, telefony, elektryką

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., oficyna. 10214 6 6

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 480 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 600 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 240 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 600 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82



PHILIPS ARGA

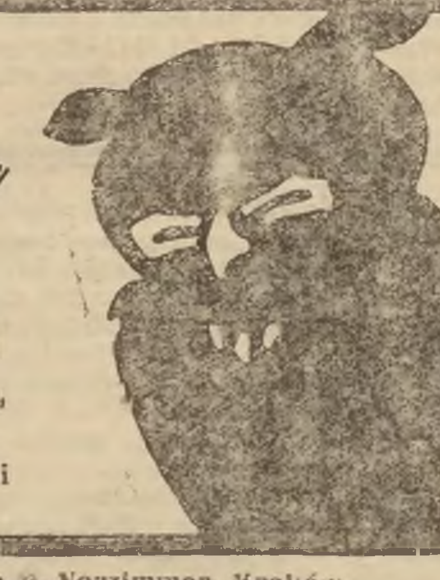
ŻARÓWKI

½-wattowe, ½-wattowe, z naturalnego szkła mlecznego

Przedsiębiorstwo elektro-techniczne

Inż. BOLESŁAW JURSKI

KRAKÓW ul. św. Tomasza 8. Telefon Nr 3198. 40 2 3



Tłuszcz roślinny jadalny

KUNEROL

zawiera 100% tłuszczu, przeto jest idealem każdej gospodyni

Przedstawiciel: O. Vorzimmer, Kraków. 76a

MŁYNY HANDLOWE I GOSPODARCZE

KASZARNIE, ŁUSZCZARNIE, SILOSY I SPICHRZE ZBOŻOWE

urządza i poszczególnych maszyn dostarcza **„ROLINDUSTRJA" S. A.**

Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego, **Lwów, ul. Fredry 9,** telefon 653.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO 185 4 8

Fabryki maszyn młyńskich Braci SECK w Dreźnie.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA

MEBLI ŻELAZNYCH

A. POGORZELSKIEGO

Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.

Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych 1320 6 7

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne **w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12** jakoteż Szatnię **w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3**

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

300 27 0

Klej kostny „z kłódką"
Klej skórzany
Stearynę

Oleinę, glicerynę chem. czystą
Mączkę kostną
Żelatynę jadalną i techn.

dostarcza po cenach fabrycznych:

I. Schönberg, Kraków, Mostowa 12, tel. 4083

Reprezentacja Spółki akc. „Strem" i Tow. akc. „Żelatyna" w Warszawie. 287

RURY

kuto-żelazne, bez szwu: gazowe, czarne i pocynkowane, wiertnicze, patentowe i flanszowe; lano-żelazne wodociągowe, mufowe i flanszowe

ARMATURĘ

metalową i żelazną, do instalacyj, pary, gazów i wody

dostarcza odwrotnie ze składu.

Towarzystwo kontynentalne dla handlu żelazem

Kern i Ska

Generalne zastępstwo Witkowickiej walcowni rur

Kraków, ul. Długa 17.

Adres telegraficzny. Ferrokontynent. Telefon 181.

288 1 3

Wielka firma w Krakowie poszukuje możliwie do natychmiastowego wstąpienia na korzystnych warunkach:
a) **Fachowca** rur i armatur, możliwie z praktyką instalacyjną do podróży i pracy biurowej:
b) Biegłej **stenotypistki** polsko - niemieckiej.
Szczegółowe zgłoszenia pod „Biegłość" do biura „Ruch" w Krakowie, ul. Szczepańska L. 9. 272 2 2

POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ

WARSZAWA, UL. FREDRY 4

TELEFONY: 73-55, 155-59

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM:

prowincjonalnych, zagranicznych i miejscowych na warunkach najdogodniejszych.

197 6 0

Sprzedaż maszyn.

Kotły parowe:

1 kocioł z parnikami 37 m², 8 atm.
1 „ „ 24 m², 6 atm.
1 leżący kocioł rurowy o 1 płomieniu 22·3 m², 6 atm.
1 kocioł rurowy o 2 płomieniach 234·6 m², 8 atm.
1 „ Tischbeina 64 m², 8 atm.
1 „ lokomobilowy 24 m², 6 atm.
1 „ stojący, paleniskowy 6·868 m², 7·5 atm.
1 „ Tischbeina 100 m², 8 atm.
1 „ „ 250 m², 11 atm.
1 „ parowy stojący 28 m², 6 atm.
1 „ Tischbeina 175·28 m², 10 atm.
1 „ lokomobilowy, leżący 4·87 m², 10 atm.
1 „ Kornwalla 103 m², 10 atm.
1 „ parowy leżący 9 m², 6 atm.
1 „ lokomobilowy horyzont. 24 m², 6 atm.
1 „ Kornwalla 35 m², 7·5 atm.
1 „ parowozowy (Lokomotivkessel) 133 m², 11 atm.
1 „ z parownikami, stojący 25·6 m², 13 atm.
1 „ rurowy pionowy 16·3 m², 6 atm.
1 „ stojący z jedną rurą płomienną 32·5 m², 8 atm.
1 „ parowy stojący 32 m², 10 atm.
1 „ Dupui 37 m², 8 atm.
1 „ „ 49·76 m², 8 atm.
1 „ Kornwalla 36·12 m², 6 atm.
1 „ pionowy z komorami paleniskowemi 9·14 m², 6 atm.

Maszyny parowe:

1 maszyna parowa stojąca ca. 80 HP.
1 „ „ leżąca ca. 120/140 HP.
1 „ „ ca. 40 HP.
1 „ „ szybkobieżna, leżąca ca. 75 HP.
1 „ „ 16 HP.

Lokomobile:

1 lokomobila stała ca. 80 HP.
1 „ Kompound, półstała ca. 120/140 HP.
1 „ przewoźna ca. 5/8 HP.
1 „ „ „ 15/18 HP.
1 „ „ „ 20 HP.

Motory:

1 motor parowy 14 m², 6 atm.
1 „ „ przewoźny, około 5 HP.
1 „ „ stojący 3/5 HP.

Lokomotywy:

1 lokomotywa normalnotorowa około 400 HP.
2 lokomotywy normalnotorowe około 100 HP.
1 lokomotywa parowa normalnotorowa około 65 HP.
1 „ „ wąskotorowa około 50/60 HP.

Różne:

zbiorniki żelazne okrągłe i kwadratowe od 10 do 45.000 hl zawartości, pompy, prasy filtrowe, centryfugi, urządzenia gorzelniane i browarniane, urządzenia parowe dla pralni, fabryk oleju i młynów, przewody rurowe, transmisje, wagony ciężarowe, szyny kolejowe normalne i dla kolejek polowych, wózki kolebkowe i t. d.

Interesenci otrzymają szczegółowe opisy i najprzystępniejsze oferty.

Adres: **Ernestine Kulka, fabryka maszyn i kotłów Przerów, Czechosłowacja.** 255 1 2

L. 3457/1923. B. b 290

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, że gmina miasta Krakowa ma do sprzedania 3 parcele: Nr 8, 11 i 12 w bloku willowym Nr IX, na gruntach pofortyfikacyjnych za ulicą Warszawską.

Oferenci mają w podaniu podać numer parceli i cenę, oferowaną w słowach i liczbach, jakoteż i załączyć podpisane warunki i kwit kasowy na wadjum, które kupujący złoży w wysokości 5% oferowanej ceny kupna.

Podania ofertowe należy wnosić w opieczętowanych kopertach do Budownictwa miejskiego, Oddział B na ręce p. naczelnika tego urzędu najpóźniej do 20 lutego 1923 r.

Plany parcel, przeznaczonych na sprzedaż, warunki sprzedaży i t. p. są wyłożone do przeglądnięcia w biurze Budownictwa miejskiego, Oddział B, pokój Nr 21, gmach Magistratu, III piętro, główne wejście od ulicy Poselskiej, w godzinach od 11—12 codziennie.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa

dnia 31 stycznia 1923 r.

LABORATORJUM KOSMETYCZNE

FRANCISZKI BUDZIASZEK

Kraków, Grodzka L. 3, I. p.

poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:

Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów.
Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,
Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów,
Lygja róż, nadający naturalny rumieniec,
Lygja pasta z róż. do pielęgnowania twarzy,
Lygja puder do twarzy.
Lygja kuracja łuszczkowa twarzy, 3020 2 2
Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsów,
jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.
Na zamówienia z prowincji uprasza się o zadatek.

RESTAURACJA UDZIAŁOWA

KRAKÓW, PLAC SZCZEPAŃSKI L. 3

wydaje obiady z trzech dań po 2.500 mk.

WIECZOREM WIELKI KONCERT.

190 3 3 *Zarząd.*

Biuro ogłoszeń

S. JUTANA

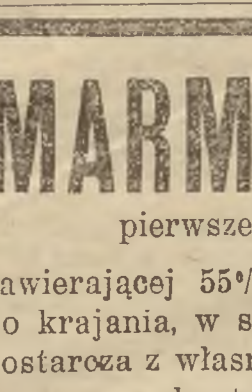
Wilno, ul. Niemiecka L. 4, telefon 222

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich miejscowych i zamiejscowych **gazet.**

Układ oryginalnych klisz i tekstów. 48
Duży wybór rozmaitych wydawnictw.
Dowodowe NN na każde ogłoszenie.
Kosztorysy bezpłatne na żądanie.
Wykonanie sumienne.
Warunki dogodne.

Gazety i tygodniki uprasza się o przysyłanie swych egzemplarzy i warunków.

Pożądane są stosunki z innemi biurami ogłoszeń i agentami.



4030

WYKWINTNE i TRWAŁE

MEBLE KLUBOWE

:: poleca ::
jedyna w Polsce

Wytwórnia mebli klubowych

Kraków 234
ulica Florjańska L. 25

MARMOLADY

pierwszej jakości

zawierającej 55% cukru, twardej, do krajania, w skrzynkach 10 kg, dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownie 206 3 3

Polskie Tow. handlowe S. A.

Kraków, ul. Sławkowska 1, tel. 2078.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 8, I piętro, (Dom własny) Telef. 3213-19.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Fortepiany, pianina i fisharmonje:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Mannborg
Quandt
Schweighofer
Seiler
Steinway
Stingl

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Meble używane

kupuje i sprzedaje

M. NADEL

Kraków, Wielopole 12.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko - dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Hurtowny i częściowy

SKŁAD KOŁDER

Sulikowski, ulica Grodzka 59.

Zakład tapicerski i magazyn mebli

M. BARDACH

Kraków, Florjańska l. 16.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

MAGAZYN MÓD „JADWIGA"

Rynek 30, róg Szewskiej w podworcu poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie prace w zakres modniarstwa wchodzące — jakoteż poleca

KUPONY

na bluzki, suknie, płaszcze, męskie ubrania, dziecięce i t. d. i t. d.

Zakład fotograficzny

J. Bednarskiego

Kraków, ul. Basztowa 17.

Dla przejezdnych wykonuje fotografje na kartkach (koresp.) w jednym dniu; w 2 godzinach fotografje do legitymacyj.

Zadarmo wypożycza się nowe kostjumy do fotografowania.

Zakłady naukowe.

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz.

Informacje i prospekty bezpłatnie

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 401

przyjmuje

wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Rządca Drukarni L. K. Górski.